Wtorek, 10 lipca 1934 - Nr. 152

Dzień Pomorski

8 stron
Rok VI
cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 746. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

„W imię ocalenia życia tysięcy"

Zastępca Hitlera, min. Hess o ostatnich wypadkach w Niemczech

Berlin, 9. 7. (Pat). Na kongresie partji narodowo - socjalistycznej w Królewcu minister Hess, zastępca kanclerza Hitlera wygłosił wczoraj doniosłą mowę, w której poruszył aktualne zagadnienia wewnętrzne i zagadnienia polityczne Niemiec.

Omawiając ostatnie wydarzenia na terenie Rzeszy Niemieckiej, minister podkreślił, że kanclerz Hitler musiał przeprowadzić swoje decyzje z całą bezwzględnością i energją, aby w ostatniej chwili ocalić Niemcy i ruch narodowo - socjalistyczny przed buntownikami, którzy omal nie ściągnęli na kraj największego nieszczęścia. Śmierć przywódców spisku zapobiegła walce bratobójczej i była konieczna w imię ocalenia życia tysięcy, a nawet dziesiątków tysięcy najlepszych Niemców. Minister Hess wystąpił w obronie gwardji szturmowej, oświadczając, iż niema ona nic wspólnego ze spiskiem i pozostała nadal wierna wodzowi i ruchowi. Inscenizatorami i kierownikami buntu były jednostki S. A. oraz reakcyjnych intelektualistów. Z tą samą surowością, z jaką w mojej mowie kolońskiej igraliśmy myślą o drugiej rewolucji, zwracam się obecnie do tych wszystkich, którzy sądzą, iż mogą dziś dyfamować oddziały szturmowe. Przywódcy S. A. zostali ukarani. Tem samem przywrócono dawne stosunki partji do szturmówek.

Niedziela w Paryżu minęła zupełnie spokojnie

Paryż, 9. 3. (Pat.) Zgodnie z zapowiedzią, szereg organizacyj politycznych i społecznych odbyło wczoraj manifestacje uliczne, na które władze wydały zezwolenie, czyniąc organizatorów odpowiedzialnymi za spokój, porządek i bezpieczeństwo.

O godz. 11,30 pacyfistyczne organizacje byłych kombatantów udały się pochodem przed grób „Nieznanego żołnierza", gdzie złożono wieniec z czerwonemi wstęgami, na których widniał napis „Nie poto poległeś, aby faszyzm miał zatryumfować". Plac Gwiazdy otoczony był policją, która poza delegacjami nie dopuszczała nikogo do grobu „Nieznanego żołnierza". Po złożeniu wieńca manifestanci rozeszli się w spokoju.

O godz. 14-ej odbyło się w obecności przedstawicieli władz w czwartej dzielnicy Paryża od słonięcie pomnika poległych. W uroczystości tej wzięli udział członkowie unji narodowej byłych kobatantów, którzy przybywali na miejsce ze sztandarami.

O godz. 14,35 w lesie w Vincennes odbyło się wspólne zgromadzenie socjalistów i komunistów, zwołanen pod hasłem protestu przeciw ko akcji organizacyj prawicowych i faszystowskich. Robotnicy przyszli w demonstracyjnym pochodzie przez bulwar Soult oraz bulwar Pojatowskiego, przedostając się do lasku Vincennes. Jak twierdzi Havas, pochód rozciągał się na przestrzeni 3 km. Porządku pilnowała miljcja komunistyczna i socjalistyczna. Na zgromadzeniu wygłosili przemówienie przedstawicieli obu tych partyj, ostro występując przeciwko faszyzmowi.

Do godz. 18-tej nie sygnalizowano żadnych zajść.

Holandja w ogniu rewolucji

Walki uliczne w Amsterdamie nie ustają

Amsterdam 9. 7. (Pat) Przez całą sobotę i niedzielę do południa rozruchy trwały w dalszym ciągu, nie przybierając jednakże poważniejszych form. Skoncentrowana policja, żandarmerja oraz oddziały piechoty, huzarów, grenadjerów i strzelców pozostają w pogotowiu Mobilizowane są również auta pancerne i reflektory i wszelkie środki lokomocji. Nad zbuntowaną dzielnicą krążyły w sobotę samoloty wojskowe. Patrole strzelały do otwartych okien.

Wieczorem demonstranci uszkodzili szereg latarń. Splądrowano 7 magazynów. Liczbę rannych określają na 120 osób, w istocie jednak ofiar jest znacznie więcej.

Władze poświęcają specjalną uwagę działalności partji komunistycznej, zapowiadając jej rozwiązanie w razie ujawnienia sprowokowania rozruchów. Pociągnęłoby to za sobą usunięcie przedstawicieli komunistycznych z obu izb, sejmików powiatowych i rad miejskich.

Policja usiłuje wykryć tajną stację nadawczą, która w czasie rozruchów nadaje kłamliwe informacje.

Amsterdam 9. 7. Pat) Według danych urzędowych, liczba zabitych podczas ostatnich rozruchów w Amsterdamie wynosi 7 osób, rannych zaś 50. Do zajść chociaż nie tak groźnych, jak w Amsterdamie, doszło również w Rotterdamie, Hilversu i Groninge.

820.000 żołnierzy liczyć będzie Reichswehra

po włączeniu do jej szeregów SA. i SS.

Paryż, 9. 7. (Pat). W związku z pogłoskami o reorganizacji oddziałów szturmowych w Niemczech, „La Liberte" donosi, że w najbliższym czasie należy liczyć na wcielenie do Reichswehry 300.000 członków SA i 300.000 SS. Oddziały te mają wzmocnić 100.000 armję Reichswehry z policją w sile 120.000 ludzi i stanowić będą faktyczne efektywy Rzeszy Niemieckiej w łącznej liczbie 820.000 żołnierzy.

Polsko-gdańskie rokowania gospodarcze

Jak już donosiliśmy, rokowania gospodarcze polsko - gdańskie weszły w fazę ostateczną.

Delegacja polska przybyła ostatnio do Gdańska, a w ub. sobotę przybył szef delegacji polskiej p. minister dr. Roman. Rokowania rozpoczynają się w dniu dzisiejszym.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku wydał w ub. sobotę obiad na cześć obu delegacyj.

„Święto Morza" w Chicago

Wspaniały obchód polski za Oceanem

Chicago, 9. 7. (Pat). Tutejsza Liga Morska i Rzeczna urządziła wspaniały obchód święta morza. Uroczystość odbyła się na t. zw. grobli miejskiej. Przewodniczył prezes Związku Narodowego Polskiego Romaszkiewicz. Przemawiał m. in. konsul generalny Rzplitej Zbyszewski. Uchwalono rezolucję, w której m. in. oświadczono, że „w wysiłkach narodu polskiego nad ugruntowaniem i rozwojem potęgi morskiej Rzplitej nie zabraknie i nas Polaków z zagranicy". Zebranie wysłało telegram hołdowniczy do P. Prezydenta Rzplitej i P. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Por. Jezierskiemu obniżono karę do 1 roku z zawieszeniem

na rozprawie apelacyjnej w Warszawie

Warszawa 9. 7. (tel. wł.) W sobotę Sąd Apelacyjny w Warszawie obniżył do 1 roku więzienia z zawieszeniem karę emerytowanemu porucznikowi Jezierskiemu, który, jak wiadomo, na jesienni r. z. usiłował, z zazdrości o żonę aktorkę teatrów warszawskich Romę Pawłowską - Jezierską, zabić aktora Różyckiego. W pierwszej instancji Jezierski skazany był na 4 lata więzienia.

Sprawa ta o tyle bardziej ciekawi publiczność pomorską, że por. Jezierski jeszcze niedawno pełnił swą służbę wojskową w Bydgoszczy, a jego żona była w roku 1931-32 artystką teatru toruńskiego.

P. Prezydent Rzplitej powrócił do Warszawy

Lublin, 9. 7. (Pat). Wczoraj rano P. Prezydent Rzplitej opuścił majątek państwa Fudakowskich pod Krasnobrodem i przybył w otoczeniu świty o godz. 11,30 do Lublina, gdzie był gościem p. wojewody lubelskiego Rożnieckiego. Po spożyciu śniadania p. Prezydent Rzeczypospolitej udał się samochodem w drogę powrotną do Warszawy. O godz. 17,30 p. Prezydent Rzplitej wraz z małżonką i świtą powrócił do Warszawy.

Wieniec od P. Prezydenta R. P. na trumnie ks. Henryka holenderskiego

Amsterdam, 9. 7. (Pat). Poseł Rzplitej Babiński złożył wczoraj, w imieniu P. Prezydenta Rzplitej, wieniec na trumnie księcia Henryka.

Amsterdam, 9. 7. (Pat). Uroczystości, związane z pogrzebaniem księcia Henryka holenderskiego odbędą się we środę, dn. 11 lipca. Zwłoki zostaną złożone w grobach królewskich w Delft gdzie przed kilku miesiącami spoczęła królowa matka Emma.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

Warszawa, 7. 7. (PAT). W dniu 5 lipca 1934 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 26995, 30668, 39282, 23077, 25325, 21870, 10093 — we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 694).

Prasa niemiecka o polskich kawalerzystach

Pierwszy występ polskich kawalerzystów na terenie Niemiec, na międzynarodowych zawodach w Akwizgranie, uważać należy za kompletnie udały. Zarówno prasa jak i sfery fachowe oceniły występy Polaków bardzo przychylnie, podkreślając walory polskiej szkoły i stawiając ją wyżej od włoskiej.

Zdobycie 2 pierwszych, 4 drugich i 1 trzeciej a ponadto — około 25 dalszych nagród przy silnej konkurencji włoskiej i niemieckiej, prasa niemiecka uważa za bardzo poważny sukces.

Pogłoski o zamachu na François Ponceta

okazały się nieprawdziwe

Paryż, 9. 7. (Pat). Onegdaj rozeszła się pogłoska o zamachu na ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Ponceta. Po sprawdzeniu okazało się, że pogłoski są nieprawdziwe.

Dramat w rodzinie dyplomaty

Paryż, 9. 7. (Pat). Charge d'affaires republiki Peru w Brukseli Garcia Irigoen przybył wczoraj do Paryża i w mieszkaniu prywatnem strzelił do żony, którą ciężko ranił, oraz do jej przyjaciółki. Córka Irigoena, dowiedziawszy się o tem, popełniła samobójstwo. Dramat ten wywołał duże wrażenie w kołach paryskich.

Gdy u nas padają deszcze, we Francji panują silne upały

Paryż 9. 8. (Pat) Od kilku dni we Francji, a w Paryżu w szczególności panują silne upały. Termometr w cieniu wskazywał wczoraj 34 stopnie.

6.000 morgów lasu w płomieniach

Kilka miejscowości ewakuowano

Berlin 9. 7. (Pat). Pożar lasu między Warem a Neustrewitz w Meklemburgji przybrał rozmiary katastrofy żywiołowej, jakiej Niemcy jeszcze nie znały. Pożar objął lasy na obszarze 6.000 morgów leżących wzdłuż 15 do 20 km. toru kolejowego. Wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne zniszczone, wobec czego trudno określić dokładnie rozmiary katastrofy. Wczoraj w późnych godzinach po południu musiano ewakuować miejscowość Spaek. Również inne miejscowości są zagrożone. Dalszych wiadomości brak z powodu przerwania komunikacji telefonicznej.

Polska — Niemcy

W meczu lekkoatletycznym pań Polska—Niemcy, który odbędzie się w Warszawie 15 b. m., w barwach niemieckich startować będzie gdańszczanka Göppner, wyznaczona do skoku wdal i wzwyż.

Barykady na ulicach Amsterdamu

W ub. sobotę policja nie zdołała stłumić rozruchów komunistycznych

W sobotę po południu doszło do nowego starcia pomiędzy policją a manifestantami. Policja zmuszona była użyć broni palnej, wskutek czego kilkanaście osób odniosło rany.

Władze policyjne wydały zarządzenie, ażeby publiczność w dzielnicach, objętych rozruchami nie wychodziła z domów, gdyż policja otrzymała rozkaz strzelania do każdego, kto ukaże się na ulicy.

W dzielnicy Jordaan walki uliczne trwają w dalszym ciągu przy użyciu karabinów maszynowych.

Policja skonfiskowała liczne sztandary komunistyczne zatknięte na barykadach. O sztandary te stoczono formalną bitwę.

Kilka sklepów żywnościowych splondrowano. Szkody w mieście są bardzo znaczne.

Korespondent Reutera donosi z Amsterdamu, że policja nie zdołała stłumić manifestacyj komunistycznych. Komuniści ponownie powyrywali bruk z jezdni i wznieśli barykady. Celem rozproszenia manifestantów wysłano oddziały policji i wojska w samochodach pancernych.

Strajk robotników portowych trwa w dalszym ciągu.

U naszych najbliższych sąsiadów

LICZBA OFIAR NIEDOSZŁEJ REWOLTY

Niemieckie biuro informacyjne zarzuca prasie zagranicznej i emigracyjnej rozsiewanie nieprawdziwych informacyj o ostatnich wydarzeniach w Niemczech. Prasa zagraniczna — oświadcza niem. biuro informacyjne — podaje groteskowe dane o ilości rozstrzelanych osób w Niemczech, podczas gdy w rzeczywistości liczba ich nie sięga 50. Również opisy rzekomo autentycznych świadków wydarzeń w Niemczech są, według biura niemieckiego, fabrykowane w redakcjach. Niemiecka opinja publiczna z pogardą patrzy na tę bazgraninę, której jedynym celem jest oczernianie i podżeganie przeciw Niemcom.

HIERL MINISTREM PRACY

Prezydent Hindenburg na wniosek kanclerza Hitlera zwolnił ministra pracy Rzeszy Seldte z powierzonego mu jednocześnie urzędu komisarza dla spraw t. zw. „dobrowolnej służby pracy". Na stanowisko to powołany został dotychczasowy sekretarz stanu w ministerstwie pracy Hierl.

UZNANIE DLA POLICJI I ŻANDARMERJI

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Frick w ogłoszonym rozkazie wyraża policji na terenie całych Niemiec uznanie za sumienne spełnianie obowiązków w czasie „uśmierzania rewolty zbuntowanych przywódców S. A." Odrębne podziękowanie wystosował premjer Goering do żandarmerji pruskiej, podkreślając, że przyczyniła się ona w znacznym stopniu do stłumienia w zarodku planów buntu.

NISZCZĄ PAMIĄTKI PO SCHLEICHERZE

Nadburmistrz Fryburga nakazał usunąć ze złotej księgi pamiątkowej kartkę, na której wpisał się b. kanclerz Rzeszy gen. Schleicher w czasie przyjęcia, wydanego z okazji jego wizyty w październiku r. ub. Równocześnie usunięto ze zbiorów miejskich zdjęcia fotograficzne z przyjęcia gen. Schleichera.

MILCZEĆ!

Z całego szeregu miast, jak Wrocławia, Frankfurtu n. M., Goslaru — donoszą, że władze policyjne wydały ostre ostrzeżenia do ludności, w których pod grozą surowych kar zakazują rozsiewania wszelkiego rodzaju pogłosek w związku z rewoltą Roehma i Schleichera.

TREVIRANUS I BRUENING UCIEKLI DO ANGLJI?

W Londynie krążą niesprawdzone pogłoski, że b. min. Treviranus, o którym doniesiono wczoraj, że został rozstrzelany, schronił się jakoby w Anglji gdzieś w okolicach hrabstwa Dorset. Treviranusowi udało się wprost cudem wydostać z Berlina samochodem, który ostrzeliwano.

Ta sama tajemnica otacza Brueninga, który według niesprawdzonych pogłosek przebywa w Anglji.

Udział Polaków w jamboree rumuńskich skautów

W Mamai koło Konstancy odbywa się jamboree rumuńskich skautów wodnych, na które przybyły z Polski drogą wodną dwa składaki żaglowe, należące do towarzystwa turystycznego „Tatry".

Dzielna załoga składaków polskich, złożona z trzech mężczyzn i jednej kobiety, odbyła podróż do punktu granicznego Polski, Rumunji i Czechosłowacji, t. j. od źródeł Czeremosza i Bystrzycy w ciągu 24 dni, płynąc bez żadnego szwanku wzdłuż biegu pełnej wodospadów i bystrej Bystrzycy, Seretu (rumuńskiego) i Dunaju w jego dolnym biegu, zaś od ujścia Dunaju morzem Czarnem aż do Mamai.

Uznanie dla wysiłków pracy rządu Doumergue'a

W związku z zamknięciem obecnej sesji Parlamentu francuskiego koła polityczne Paryża rozważają dzieło, dokonane przez rząd Doumergue'a od chwili ukonstytuowania się nowego gabinetu, t. j. od dnia 9 lutego.

W miarę rozwoju prac obecnego rządu, w izbie i w opinji publicznej następowało powoli uspokojenie i ustrój parlamentarny zaczynał normalnie funkcjonować. Rząd Doumergue'a uzyskał od Izby wyjątkowe pełnomocnictwa. Przyspieszona procedura pozwoliła na uchylenie budżetu na r. 1934 i na wykonanie wielkich oszczędności w drodze dekretów. Izba przyjęła następnie kredyty obrony państwa, transzę morską w 1934 r., reformę fiskalną, nowy statut rynku zboża, a wreszcie plan wielkich robót publicznych w celu zwalczania bezrobocia w mieście i na wsi.

Wymieniając te prace rządu i izby, koła parlamentarne podnoszą z uznaniem zasługi premjera Doumergue'a.

Barthou ci — Barthou là

Jak donoszą depesze z Londynu szczegóły wizyty ministra spraw zagranicznych Francji Barthou w Londynie zostały ostatecznie ustalone. Barthou przybędzie do Londynu w niedzielę o godz. 11 wieczór. Na dworcu Victoria powita go brytyjski minister Spraw Zagranicznych sir John Simon. Ministrowi Barthou towarzyszyć będą minister Marynarki Pietri, szef gabinetu ministra Leger, oraz szef sekcji Ligi Narodów we francuskiem M. S. Z. Massigli.

Oficjalne rozmowy rozpoczną się w poniedziałek o godzinie 10 rano w Foreign Office, pod przewodnictwem ministra Simona. O godz. 13 nastąpi przerwa, w czasie której minister Simon podejmować będzie gości francuskich śniadaniem. Po śniadaniu przewidziany jest dalszy ciąg rozmów do godz. 17. Wieczorem odbędzie się w ambasadzie francuskiej wielki obiad, wydany przez ambasadora francuskiego.

Na wtorek rano rozmowy oficjalne nie są narazie przewidziane. Natomiast wicepremjer Baldwin podejmować ma ministra Barthou śniadaniem, które posiadać ma charakter prywatny i odbędzie się w gronie bardzo zamkniętem. W kołach politycznych przewidują, że najważniejsze decyzje zapadną właśnie na śniadaniu, wydanem przez Baldwina.

We wtorek po południu o godz. 16-ej Barthou odjeżdża zpowrotem do Paryża.

W kilku wierszach

W KOWNIE obraduje konferencja 3 państw bałtyckich: Estonji, Łotwy i Litwy.

W BUKARESZCIE zmarł wybitny dziennikarz, publicysta, satyryk i autor dramatyczny rumuński Wiktor Rodan, który był ostatnio współredaktorem satyryczno - humorystycznego tygodnika „Incotro"? (Dokąd?).

Ze szkół średnich **W AUSTRJI** wykluczono za udział w agitacji politycznej 175 uczniów i uczenic.

Przebywający w areszcie śledczym w **WIEDNIU** socjal - demokratyczny Sewer został przewieziony do kliniki psychjatrycznej, ponieważ zdradzał objawy rozstroju nerwowego. Skierowano również do kliniki psychjatrycznej Helenę Popperową, siostrę b. posła socjal - demokratycznego Juljusza Deutscha.

Sąd doraźny w **WIEDNIU** skazał dzisiaj na 6 lat więzienia pewnego szewca, w którego mieszkaniu znaleziono bombę.

Kanclerz Hitler wakacje swe spędzi w podróży do krajów **SKANDYNAWSKICH**, które odbędzie na pokładzie „Deutschland".

W czerwcu rb. odbył się w **TULUZIE** zjazd biskupów bawarskich. W związku ze zjazdem arcybiskup Monachjum kard. Faulhaber postanowił ogłosić list pasterski. Rząd Rzeszy zabronił ogłoszenia tego listu.

W saskiej miejscowości **GROSSKOELZIG** płoną lasy na przestrzeni kilku kilometrów.

W GRIESENDORF w Dolnych Łużycach pożar zniszczył drzewostan na przestrzeni 10 km. kw. Również z Meklemburgji nadchodzą wiadomości o wybuchu groźnego pożaru w lasach pod **WAREN**.

Sąd przysięgłych w **BERLINIE** skazał dziś na śmierć obywatela afgańskiego Syed Kamala, który w czerwcu ub. r. dokonał zamachu rewolwerowego na ówczesnego posła afgańskiego Sirdar Aziz Khana. Protest obrońcy oskarżonego, iż sąd niemiecki nie ma prawa skazywać na śmierć obcokrajowca, został przez trybunał odrzucony.

Od dwóch dni zauważyć się daje w **BERLINIE** brak kartofli. W wielkich halach targowych oraz przed sklepami w dzielnicach wschodniej i północnej widziano długie ogonki, czekających na swą kolej.

Słynny badacz okolic antarktycznych sir Hubert Wilkins wystartował dzisiaj z lotniska **CROYDON** (Anglja) do Nowej Zelandji, gdzie spotka się z ekspedycją Ellsworth'a. Wilkins oświadczył, iż uda się w okolice bieguna południowego dopiero po poczynieniu wszystkich przygotowań do wyprawy na Nowej Zelandji.

Z MADRYTU donoszą, że grupa monarchistyczna przygotowuje zamach stanu w Hiszpanji. Tym razem na czele ruchu stanąć mają wysokie osobistości z pośród duchowieństwa, wydalonego z Hiszpanji po ogłoszeniu republiki.

Z WASZYNGTONU donoszą: W ostatnim plebiscycie, zorganizowanym przez „Literary Digest" w sprawie ustosunkowania się ludności Stanów Zjednoczonych do polityki obecnego prezydenta Stanów, Prezydent Roosevelt otrzymał 1.083.752 głosy. Przeciwko prezydentowi wypowiedziało się 688.411 głosów.

W NOWYM JORKU w dalszym ciągu panują niebywałe upały. W stanie Michigan burze wyrządziły olbrzymie szkody. 5 osób utraciło życie.

W związku ze strajkiem robotników portowych w **SAN FRANCISCO** doszło do poważnych zaburzeń, podczas których zabito 2 osoby. 30 osób jest rannych. Gwardja narodowa opanowała wkońcu sytuację.

Protest posła polskiego do Parlamentu Czeskiego

Poseł polski do Parlamentu Czeskiego dr. Buzek wystąpił demonstracyjnie z klubu parlamentarnego posłów i senatorów Partji Robotniczej. Wystąpienie swoje umotywował poseł dr. Buzek w obszernym liście, w którym oświadczył, iż powodem tej decyzji są liczne i nieustające szykany ludności polskiej na Śląsku Czechosłowackim, stosowano przez czeskie urzędy i władze państwowe.

„Polska ludność robotnicza narażona jest przez czynniki czeskie na wynarodowienie, przedewszystkiem wpływami gospodarczemi, popieranemi nieraz przez czynniki rządowe. Wynarodowienie to stale się wzmaga."

Z całego kraju

Pierwszy transport do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej

W sobotę w nocy przewieziono do Berezy Kartuskiej, gdzie na terenie b. koszar szkoły podchorążych rezerwy piechoty zorganizowane zostało t. zw. „miejsce odosobnienia", szereg działaczy politycznych z różnych miast Polski, którzy od kilkunastu dni znajdowali się w aresztach policyjnych, w związku ze swą działalnością, zakłócającą spokój i porządek publiczny.

Komendantem obozu, zgodnie z naszemi zapowiedziami, został podinspektor policji Bolesław Greffner z Poznania. Jest to oficer znany ze swej energji i prawości charakteru.

Sędzią śledczym, któremu podlegać będą osadzeni w obozie, został sędzia Wilhelm Kordymowicz, z Sądu Okręgowego w Pińsku.

Nowe oszustwo Ciunkiewiczowej

W sprawie nowego zamierzonego oszustwa przez Ciunkiewiczową, która porozumiała się z trzema osobnikami, aresztowanymi już w Krakowie, którzy przyznali się do rzekomego dokonania kradzieży futer i biżuterji w Grand Hotelu w Krakowie, władze śledcze przeprowadziły w ostatnich dniach szczegółowe śledztwo. Aczkolwiek Ciunkiewiczowa wypiera się wszelkiego współudziału z aresztowanymi osobnikami, to jednak nadeszłe do Krakowa rzeczy, zakwestjonowane podczas rewizji w mieszkaniu Ciunkiewiczowej w Gdyni, dają nowy dowód, że Ciunkiewiczowa pozostawała w kontakcie z owymi „złodziejami", a zwłaszcza z aresztowanym Mrowcem. Mianowicie w rzeczach tych znaleziono karteczkę ze spisem przedmiotów „skradzionych" w Grand Hotelu. Karteczkę tę wręczyła Ciunkiewiczowa przed kilku tygodniami Mrowcowi, by zapoznał się z jej treścią. Mrowiec na karteczce poczynił różne uwagi i dopiski, poczem oddał ją Ciunkiewiczowej. Dopiski owe czynione ręką Mrowca świadczą, że Ciunkiewiczowa pozostawała z nim w kontakcie.

Obecnie na ręce obrońcy Ciunkiewiczowej dr. Woźniakowskiego doręczono z Sądu Apelacyjnego w Krakowie wyrok, zatwierdzający wyrok pierwszej instancji. Obrońcy Ciunkiewiczowej wnoszą zapowiedzianą już kasację do Sądu Najwyższego.

Należy zaznaczyć, że sprawa kasacji jest zupełnie niezależna od sprawy nowozamierzonego oszustwa przez Ciunkiewiczową.

Łódź

DESZCZE, które ostatnio nawiedziły województwo łódzkie wpłynęły bardzo ujemnie na zbiór siana. Prawie połowa zbiorów musi ulec zniszczeniu.

TRAGICZNY WYPADEK wydarzył się wczoraj w Koluszkach (węzłowa stacja kolejowa pod Łodzią). Dwóch jadących z nadmierną szybkością kolarzy wpadło na przechodzącą 12-letnią Stanisławę Siercz, która niosła na ręku 2-miesięcznego braciszka. Wskutek zderzenia, dziewczynka upadła tak nieszczęśliwie, iż niemowlę roztrzaskało sobie głowę o kamień, ona zaś sama odniosła tak ciężkie rany, iż w kilka godzin potem zmarła.

Warszawa

KUZYN CESARZA JAPOŃSKIEGO, książę Kaya przybył wczoraj, wraz z małżonką, do Warszawy. Celem podróży jest zapoznanie się pary książęcej z Europą i Ameryką.

Poznań

OSŁAWIONY WARCHOŁ ENDECKI HOWORKA, adwokat poznański i przywódca grupy wielkopolskiej obozu narodowo - radykalnego, skazany został przez wągrowiecki sąd grodzki na 6 miesięcy bezwzględnego aresztu za zniewagę Marszałka Piłsudskiego i członków rządu podczas przemówienia wiecowego.

Chorzów

ZWAŁY WĘGLA zasypały dwóch górników na kopalni chorzowskiej „Barbara": Teodora Kolusza i Antoniego Gabrysia.

Nowy Targ

18-TY ZJAZD PODHALAN, przy udziale około 100 delegatów ognisk podhalańskich z całego kraju, odbył się w Nowym Targu. Zjazd przyjął rezolucję protestacyjną przeciwko akcji czechizacji Polaków po tamtej stronie Olzy. W niedzielę, w ramach programu zjazdowego, odbyło się odsłonięcie pomnika Władysława Orkana, ufundowanego przy Zw. Podhalan z Ameryki Północnej.

Ismet Pasza o stosunkach Turcji z Polską

Ankara, 7. 7. (Pat). Premjer Ismet Pasza, przemawiając w izbie na temat polityki zagranicznej, poświęcił również ustęp Polsce, oświadczając: „Pragniemy i żywimy nadzieję, że nasze dobre stosunki z Polską rozwiną się i w dziedzinie ekonomicznej".

Kres dwuwalutowości

przynosi dekret Pana Prezydenta Rzplitej

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wierzytelnościach, zakontraktowanych w walutach zagranicznych, ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw z dnia 7 lipca br. Rozporządzenie to przynosi oddawna już wyczekiwane rozwiązanie jednego z najbardziej skomplikowanych i trudnych problematów naszego życia gospodarczego.

Przed wojną, w okresie uregulowanych stosunków monetarnych, zagadnienie dwuwalutowości wogóle nie istniało. Wszelkie zobowiązania były zaciągane w walutach krajowych i waluty krajowe były jedynym środkiem ich umarzania.

Okres powojenny wraz z szerzącą się w większości krajów inflacją, z dezorganizacją systemów kredytowo - pieniężnych, z niestałością monetarną zmienił ten stan rzeczy. Wszystkie waluty, stanowiące prawne środki obiegu na ziemiach polskich — ruble rosyjskie, marki niemieckie, korony austrjackie — uległy deprecjacji. Deprecjacji uległa również marka polska — owa pierwsza oficjalna waluta państwa polskiego.

Wszystkie te katastrofy monetarne deprymująco oddziałały na psychikę gospodarczą społeczeństwa. Działalność kredytowa zamierała, a życie ekonomiczne, pozbawione było nieodzownego instrumentu, jakim jest stały pieniądz.

W roku 1934 wyszła ustawa, pozwalająca na zawieranie umów w walutach zagranicznych. Ustawa ta, podyktowana w pierwszym rzędzie przez dążność do wzbudzenia zaufania do ustabilizowanej świeżo waluty polskiej i do przyciągnięcia do kraju kapitałów zagranicznych, stała się punktem wyjścia dla niezmiernie szkodliwego zjawiska w polskiem gospodarstwie pieniężnem, mianowicie — dwuwalutowości.

Mówimy „dwuwalutowości", albowiem rolę drugiej waluty w Polsce objął faktycznie dolar. Świadomość bezgranicznej potęgi finansowej Stanów Zjednoczonych ugruntowała wiarę w solidność pieniądza amerykańskiego i uczyniła zeń najpowszechniej w Polsce stosowany miernik wartości rzeczy. W dolarach zawierano umowy handlowe i przemysłowe, na dolary opiewały hipoteki i aktywa większości instytucyj finansowych, pod postacią dolarów wnoszono depozyty i wkłady oszczędnościowe do instytucyj kredytowych. Nawet państwo posługiwało się dolarem, jako środkiem równorzędnym ze złotym, wprowadzając go do pokrycia obiegu pieniężnego i gwarantując nim spłatę swych obligacyj.

Kres tej powszechnej idolatrji waluty amerykańskiej przyniósł rok 1933. Dolar, ów niewzruszony symbol nieskazitelności monetarnej, śladem swego świetnego kolegi-funta angielskiego, wziął rozbrat ze złotem i pogrążył się w nurtach depresji i niestałości. Polskie gospodarstwo pieniężne popadło w ciężkie trudności. Wierzyciele dolarowi dotkliwemi stratami okupili nadmiar przezorności. Działalność wielu instytucyj kredytowych uległa poważnym perturbacjom. Kasy oszczędnościowe, które przyjmowały wkładki dolarowe i które musiały — aby móc od nich płacić procenty — angażować się w operacje kredytowe na rynku amerykańskim, nie mogły wycofać się z nich z należytą szybkością i poniosły bardzo dotkliwe straty kursowe.

W następstwie detronizacji dolara wytworzyła się taka sytuacja, że rewizja naszego ustawodawstwa w dziedzinie zobowiązań w pieniądzu zagranicznym stała się koniecznością społeczną i państwową. Wolność zawierania umów w walutach obcych musiała ulec ograniczeniom, a owe szkodliwe i niemające żadnego uzasadnienia w obecnych warunkach monetarnych naszego kraju zjawiska dwuwalutowości — prawnej likwidacji.

Celowi temu służy rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o „wierzytelnościach w walutach zagranicznych". Objęte tem rozporządzeniem przepisy szczegółowe opierają się na dwóch podstawowych zasadach:

1) Złoty jest walutą, służącą do umarzania wszystkich — bez żadnego wyjątku — zobowiązań finansowych, zawartych na ziemiach polskich;

2) Pieniądz zagraniczny podlega zarówno co do swej wartości, jak i sposobu spłaty, zakontraktowanych w nim zobowiązań, ustawodawstwu kraju, którego jest legalnym środkiem płatniczym.

Z owych dyspozycyj zasadniczych wypływa szereg konsekwencyj, sięgających głęboko w stosunki gospodarczo - pieniężne naszego kraju. Niezależnie od takiego, czy innego brzmienia umowy, zawartej między wierzycielem i dłużnikiem, spłata zobowiązania może być dokonana w złotych, przerachowanych w takim stosunku do przewidzianej w umowie waluty, jaki został zarejestrowany na giełdzie w dniu płatności zobowiązania. T. zw. klauzula złota, czyli zastrzeżenie, że płatność będzie dokonana według równowartości złota, obowiązuje dłużnika o tyle, o ile obowiązuje w kraju macierzystym danej waluty. Tak np. wobec zniesienia klauzuli złota w Stanach Zjednoczonych przestaje ono również obowiązywać strony, które opatrzyły nią, zawartą między sobą w Polsce, umowę.

Rozporządzenie Prezydenta ustala również przepisy, ograniczające wolność zaciągania zobowiązań w walutach obcych przez instytucje kredytowe. Kasy oszczędnościowe i banki publiczne nie będą odtąd wydawać książeczek dolarowych (choć nadal dopuszczane będzie wymawianie sobie przez wkładców klauzuli wypłaty złotemi w złocie). Również wpisy do ksiąg hipotecznych będą mogły być uskuteczniane wyłącznie w walucie polskiej.

Oto są najważniejsze dyspozycje rozporządzenia o wierzytelnościach w walutach zagranicznych. Stanowią one ukoronowanie procesu, który w znacznej mierze dokonał się już samoczynnie: procesu eliminacji walut zagranicznych z życia gospodarczego Polski i ograniczenia wpływu polityki walutowej obcych państw na nasze wewnętrzne stosunki ekonomiczne. Kładą kres owemu szkodliwemu zjawisku dwuwalutowość i ustalają zasadę, że jedynym prawnym środkiem umarzania zobowiązań w Polsce jest nasz pieniądz państwowy.

Słuszność tej zasady okazuje się w pełni na tle całej dotychczasowej polityki monetarnej rządu polskiego, dzięki której złoty, bardziej, niż jakakolwiek inna waluta, zabezpieczony jest od wstrząsów, mogących wystawić na szwank jego stałość.

Dr. J. Wendel.

„Walczymy nadal z nieprawością na każdym odcinku"

Min. Zyndram-Kościałkowski o współpracy czynników społ. z Rządem

Minister Spraw Wewn. M. Zyndram-Kościałkowski złożył ostatnio wobec działaczy BBWR oświadczenie w sprawie współdziałania czynników społecznych z Rządem.

Minister Kościałkowski wskazał, że w pracy nad wzmocnieniem i uporządkowaniem budowy państwowej, czynniki administracji państwowej muszą pracować równolegle z czynnikami społecznymi, współpracującymi z Rządem. Blok Bezpartyjny i administracja muszą maszerować równolegle. Znalezienie właściwego punktu stycznego dla harmonijnej współpracy czynników społecznych i administracji państwowej jest wspólnem ich zadaniem.

Wytyczne kierunku tej współpracy rozstrzygnęły już enuncjacje Komendanta z lat ubiegłych, trzeba je tylko przejrzeć, przypomnieć i wykonać. Minister Kościałkowski pragnie otrzymać za pośrednictwem Sekretarjatu Generalnego BBWR, dysponującego rozległym aparatem organizacyjnym, jaknajdokładniejsze informacje o życiu społecznem i jego potrzebach. Mówiąc o sprawach samorządu, minister Kościałkowski nawiązał do niedawno wypowiedzianych obaw prezesa płk. W. Sławka, na temat niebezpieczeństwa, jakie grozić może ze strony mniej przygotowanych ludzi nowych, którzy weszli do samorządu. Mogą wśród nich znaleźć się i tacy, u których chęć pokazania, co dobrego zrobić potrafią, jest większa, aniżeli znajomość istotnych potrzeb i możliwości.

Minister Kościałkowski przestrzegał również przed zbytnią skłonnością do nowatorstw, jaką okazać mogą nowi ludzie, którzy weszli do nowych ciał samorządowych. Niezdrowe ambicje, o ile ujawnią się one gdziekolwiek w samorządzie, muszą być utrzymane w karbach przez wysiłek organizacyjny i inspekcyjny. Minister Kościałkowski zwrócił się z gorącym apelem do obecnych, by mu dopomogli w należytem nastawieniu nowych gospodarzy nowego samorządu.

„Musimy — kończył swe przemówienie minister Kościałkowski — przez administrację państwową i organizacje społeczne zaszczepić masom trwałe przekonanie, że nadal prowadzić należy walkę o realizację wskazań Komendanta, że walczymy nadal z nieprawością na każdym odcinku, że zadaniem naszem jest podnieść „morale" społeczną do najwyższego poziomu. Musimy odrodzić w sobie wiarę z roku 1914, wiarę we własne siły i dokonanie tych zadań, jakie stoją przed nami".

Rozporządzenie o licytacji publicznej

W Dzienniku Ustaw z dn. 7 bm. ukazało się rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o trybie dokonywania licytacji publicznej, przewidzianej w nowym kodeksie handlowym.

Rozporządzenie postanawia, że licytację przeprowadza notarjusz lub komornik, w którego okręgu urzędowym znajduje się rzecz, podlegająca sprzedaży. Licytacja odbyć powinna się najpóźniej w 15 dni od daty zgłoszenia wniosku o sprzedaż, przyczem licytacji nie wolno będzie rozpoczynać później, niż w dwie godziny po czasie oznaczonym w ogłoszeniu o licytacji. Licytację przeprowadzać może też przysięgły makler giełdowy i wówczas licytacja odbywa się na najbliższej giełdzie w czasie zebrania giełdowego. Licytacja nie może się odbyć, jeżeli do przetargu zgłosiła się tylko jedna osoba. Licytacja odbywać się będzie jak dotychczas ustnie. Nabywca sprzedawanej przez licytację rzeczy obowiązany jest wpłacić natychmiast całą cenę nabycia, jeżeli nie przewyższa ona 5.000 zł. Jeżeli nabywca sumy nie wpłaci, odpada z licytacji, a przeprowadzający licytację wznowi niezwłocznie przetarg na sprzedawaną rzecz. Jeżeli cena nabycia przewyższa sumę 5.000 zł, nabywca z licytacji wpłacić będzie musiał natychmiast 1/5 część tej ceny, najmniej jednak 5.000 zł. Resztę należności nabywca obowiązany jest spłacić do godziny 12-tej w południe dnia następnego. W razie niezapłacenia reszty należności, traci on wpłaconą część sumy, a licytacja uznana będzie za niedoszłą do skutku.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Podziękowanie 4577

JW. Panu chirurg.

Dr. Józefowi Dębskiemu

składam niniejszem najgłębsze podziękowanie za uratowanie mi życia przez świetnie postawioną diagnozę i znakomite przeprowadzenie nader trudnej operacji oraz za najtroskliwszą opiekę w czasie mej ciężkiej choroby

Inż. Wyrobisz Michał, Toruń, Matejki 45.

Rozporządzenie wykonawcze o rejestrze handlowym

Minister Sprawiedliwości ogłosił w Dzienniku Ustaw rozporządzenie o rejestrze handlowym, jako rozporządzenie wykonawcze do przepisów, wprowadzających w życie nowy kodeks handlowy.

Rozporządzenie to zawiera przepisy ogólne oraz precyzuje szczegóły postępowania w sprawach rejestrowych i czynności rejestrowe. Dalej rozporządzenie zawiera przepisy o zgłaszaniu przedsiębiorstw handlowych do rejestru i ustala szczegółowo rubryki rejestru handlowego.

Rozporządzenie postanawia, że kupiec rejestrowy obowiązany jest w ciągu trzech miesięcy po zakończeniu roku obrotowego przedstawić sądowi rejestrowemu inwentarz i bilans, natomiast osoby prawne muszą przedstawiać te dokumenty w ciągu dwóch tygodni po zatwierdzeniu rocznego bilansu przez władze swe do tego powołane. W przepisach końcowych rozporządzenie postanawia, że sprawy rejestrowe wszczęte przed dniem wejścia w życie omawianego rozporządzenia, należy rozpoznawać według przepisów dotychczasowych.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 7-go lipca r. b. i jednocześnie utraciły moc wszelkie przepisy poprzednie, dotyczące tej dziedziny.

Dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w czerwcu r. b. o 6.130.516 zł, osiągając na dzień 30 czerwca 1934 r. stan 524.398.807 zł łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych — 548.777.506 zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających. W ciągu czerwa r. b. P. K. O. wydała — 31.307 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 30 czerwca 1934 r. ogólną liczbę 1.286.473 książeczek.

Nowy dyr. depart. mechanicznego Min. Komunikacji

Dyrektorem departamentu mechanicznego w Min. Komunikacji został mianowany p. inż. Mieczysław Stodolski, dotychczasowy dyrektor Kolei Państwowych w Krakowie.

Inż. Stodolski urodził się w dniu 15 kwietnia 1885 r. Po ukończeniu studjów wyższych w Kijowie, pracował na kolei nadwiślańskiej, poczem od 1919 r. w kolejowej służbie polskiej w Ministerstwie Komunikacji. Od r. 1932 był wicedyrektorem, a następnie dyrektorem Kolei Państwowych w Krakowie, pracując przytem społecznie jako prezes Aeroklubu krakowskiego, prezes Klubu Społecznego, prezes samopomocy i Rodziny Kolejowej w Krakowie i t. d.

Od r. 1919 był wykładowcą projektowania części maszyn na wydziale elektrycznym Politechniki Warszawskiej.

Kurs orjentacyjny dla studentów-praktykantów w dziale Min. Spraw Wewn.

Ostatnio odbył się w Min. Spraw Wewnętrznych kurs orjentacyjny dla studentów udających się na praktyki wakacyjne w dziale Min. Spraw Wewnętrznych.

Zadaniem kursu było zorjentowanie praktykanta w jego przyszłym zawodzie, pogłębienie jego wiedzy teoretycznej i wyrobienie w nim zrozumienia roli jego zawodu w ogólnej strukturze pracy dla państwa.

Zagajenia kursu dokonał serdecznem przemówieniem dyrektor departamentu samorządowego w Min. Spraw Wewn. Żbikowski, poczem nastąpiły wykłady obejmujące swą treścią zakres programowego materjału. Wykłady na kursie prowadzili pp. Drążek-Drawicz, Trzepski, Majkowski i inż. Kuncewicz.

W kursie wzięło udział około 160-ciu studentów.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 18. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok V

Panie na starcie

Kobiece zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski

Warszawa, 8. 7. (Pat). W sobotę, na stadjonie AZS w parku im. Paderewskiego rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne pań o mistrzostwo Polski.

W dniu wczorajszym padły wyniki następujące:

Kula: 1) Wajsówna (Sokół Pabjanice) 11,07 mtr; 60 mtr: 1) Walasiewiczówna (Grażyna Warszawa) 8 sek.; skok wzwyż: 1) Orzełówna (Stadjon Król. Huta) 140 cm, 2) Wajsówna 138 cm; 200 mtr: 1) Walasiewiczówna 27,3 sek. Skok w dal z miejsca: 1) Sikorzanka (Stadjon) 236 cm. Sztafeta 4×100 mtr: 1) Stadjon 55,1 sek.

Godzi się nadmienić, że warunki terenowe były ciężkie. Bieżnia rozmokła i trudna. Chwilami padał deszcz. To też uzyskane wczoraj wyniki są naogół średnie.

Walasiewiczówna odczuwa jeszcze skutki skręcenia nogi. Na zawodach wczorajszych oszczędzała się, stąd wyniki jej są słabsze, niż można było przypuszczać.

Warszawa, 9. 7. (Pat). W niedzielę na stadjonie AZS w Parku Paderewskiego zakończone zostały lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w konkurencji. Naogół wyniki słabe. Jedynie w rzucie oszczepem padł nowy rekord polski, ustanowiony przez Kwaśniewską z Łodzi wynikiem 39,61 cm. Wyniki szczegółowe: 80 m przez płotki: 1) Freywaldówna (Makabi — Kraków). Dysk: 1) Wajsówna 37,29. Wynik słaby. 100 metrów: 1) Walasiewiczówna 12,6. 800 metrów: 1) Świderska (AZS Poznań) 2,37,6. Skok w dal: 1) Wenclówna (Skra — Warszawa) 513 cm.

Oszczep: 1) Kwaśniewska (ŁKS) 39,61 — rekord polski; 2) Smętkówna (Łódź) 34,78. Sztafeta 4 razy 200 metrów: 1) AZS Poznań 1,54,2 sek. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Stadjon 107 pkt. 2) AZS Poznań 85. 3) Pogoń Katowice 65.

Na marginesie odbytych mistrzostw nadmienić warto, że w mistrzostwach żadnej roli nie odegrały zawodniczki warszawskie.

Mistrzostwa lekkoatletyczne panów

odbyły się w Poznaniu

Poznań 8. 7. (Pat). Wczoraj, w sobotę, przy niesprzyjającej pogodzie, rozpoczęto na stadjonie miejskim w Poznaniu XV główne lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w konkurencji panów.

Deszcz i wiatr sprawiły że wyniki osiągnięto naogół słabe. Jedynie w biegu na 100 mtr. Trojanowski z Polonji wyrównał rekord Polski. Niespodzianką były również dobre wyniki sprinterów Sokoła z Leszna.

Przykrą niespodzianką było nieprzybycie na start na 5 klm Kusocińskiego, który do tej konkurencji był zgłoszony.

Poznań 9. 7. (Pat). W drugim dniu mistrzostw lekkoatletycznych panów uzyskano naogół lepsze wyniki, niż pierwszego dnia. M. in. Luckaus (Jagiellonja) pobił rekord polski w trój skoku, osiągając 14,96 m. Lokajski (Warszawianka) rzucił oszczepem w granicach rekordu Polski. Pozatem na wyróżnienie zasługuje wynik Biniakowskiego na 200 metr. 22,16 sek.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Warta poznańska 153 pkt. przed AZS warszawskim 140 pkt. i Cracovią 67 pkt. O zwycięstwie Warty zadecydowało jej zwycięstwo w sztafecie 4 razy 400 metrów.

Wyścig kolarski dookoła Wielkopolski

Wielki wyścig kolarski dookoła ziemi Wielkopolskiej na dystansie 400 km, o puhar przechodni „Dziennika Poznańskiego", i wiele cennych nagród, odbędzie się w dniach od 21—22 lipca 1934 r.

Trasa tego dwudniowego i dwuetapowego wyścigu prowadzi przez następujące miejscowości: I. etap — Poznań — Kostrzyń — Września — Miłosław — Jarocin — Borek — Gostyń — Śrem — Czempin — Kościan (półmetek i nocleg); II. etap — Kościan — Wolsztyn — Zbąszyń — Nowy Tomyśl — Pniewy — Szamotuły — Oborniki — Poznań — meta.

Celem wzbudzenia większego zainteresowania urządzone będą we *Wrześni, Gostyniu, Śremie, Zbąszyniu, Szamotułach i Obornikach* lotne finisze o nagrody tych miast.

Start do I. etapu 193 km dnia 21 lipca 1934 godz. 9,30 rano przed redakcją „Dziennika Poznańskiego", ul. Pocztowa 9.

Start do II. etapu dn. 22 lipca 1934 godz. 9 rano w Kościanie. Stacja odżywcza I. etapu w Jarocinie — II. etapu w Pniewach.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje Poznański Okręgowy Związek Kolarski Poznań, Górna Wilda 136—180 (H. C. P. S. A.) do 18 lipca 1934 r. włącznie.

Zawody kolarskie w Łodzi

zakończyły się nieszczęśliwym wypadkiem kolarza Wasilewskiego

Łódź, 9. 7. (PAT). Czwarty wyścig kolarski dookoła Łodzi na dystansie 211 km. zgromadził 30 zawodników z Warszawy i Łodzi. Startowało pozatem dwóch czołowych kolarzy niemieckich Weis (Victoria — Berlin) i Kranzer (Union — Norymberga). Zawody miały bardzo interesujący przebieg. Przez cały czas prowadził Kiełbasa na zmianę z Wienckiem i Odartusem. W Bendzelinie odpadł Kiełbasa a w Ujeździe Niemiec Kranzer zrezygnował z dalszej walki, a na 25-tym kilometrze przed metą drugi Niemiec Weis ma defekt, a następnie musi dwa razy reperować gumy. Wskutek tych wypadków Weis został zepchnięty aż na 11-ty miejsce. Zwyciężył Igo (WTC. — Warszawa) 7,31,19 sek., bijąc o 20 metrów Leszkiewicza i Wima (Łódź). Ogółem bieg ukończyło 22 zawodników.

* *

Łódź, 9. 7. (PAT). W czasie wyścigów kolarskich dookoła Łodzi uległ wypadkowi Wasilewski z warszawskiego „Świtu". W Pabjanicach dostał się pod taksówkę i odniósł szereg obrażeń.

Zwycięstwo motocyklistów polskich

w spotkaniu z Niemcami w Warszawie

Warszawa, 9. 7. (Pat). W niedzielę na torze motocyklowym Legji odbyły się ciekawe zawody motocyklowe o charakterze meczu międzymiastowego Warszawa — Berlin. Zawody odbyły się przy ładnej pogodzie. Widzów 6.000. Berlin reprezentowali zawodnicy Karl Frentzen Hans Elsner i Karl Binder - Saam.

W wyniku wygrał zespół warszawski. Zwycięstwo zawodników warszawskich jest w pełni zasłużone. Byli oni bowiem lepsi od swoich rywali i wykazali nadzwyczajną brawurę. Zawodnicy niemieccy reprezentowali klasę wysoką. Szybkość naszych motocyklistów dochodziła do 127 i pół km na godzinę.

Por. Goszyński—zwycięzcą zawodów hippicznych w Wilnie

Wilno, 9. 7. (PAT). W niedzielę, w ramach zawodów hippicznych rozegrano najważniejszy konkurs im. Marszałka Piłsudskiego o nagrodę 5.000 zł. Zwyciężył por. Goszyński na koniu „Grigri".

Piłka nożna

Ruch — Warszawianka 5:1

Katowice, 9. 7. (PAT). W Wielkich Hajdukach wobec 6.000 widzów Ruch w meczu o mistrzostwo Ligi pokonał Warszawiankę 5:1 (1:0).

Cracovia — Strzelec 7:0

Kraków, 9. 7. (PAT). Drugi mecz o mistrzostwo Ligi rozegrany w Krakowie pomiędzy *Cracovią* a siedleckim *Strzelcem* zakończył się decydującem zwycięstwem Cracovji w stosunku 7:0 (2:0).

Garbarnia — Wisła 3:0

Kraków, 9. 7. (PAT). W niedzielę na boisku Garbarni w Krakowie odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi pomiędzy Krakowskim klubem *Garbarnią a Wisłą*. Zwyciężyła Garbarnia 3:0 (1:0). Przez cały czas meczu zaznaczyła się lekka przewaga Garbarni.

Pogoń — Polonja 3:1

Warszawa, 9. 7. (PAT). W niedzielę na boisku Polonji w Warszawie odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi pomiędzy lwowską *Pogonią* a warszawską *Polonją*. Zwyciężyła Pogoń w stosunku 3:1 (3:0). Pogoń miała przewagę przez cały czas meczu i zwyciężyła zasłużenie. Widzów 3.000.

ŁKS. — Legja 1:0

Łódź, 9. 7 (PAT). W meczu o mistrzostwo Ligi ŁKS. pokonał Legję w nieznacznym stosunku 1:0 (0:0). Jedyną z decydujących o zwycięstwie bramkę zdobył Król na 5 minut przed końcem meczu. Sędziował Staliński. Widzów 2500.

Dwucyfrowe zwycięstwo Vienny w Bielsku

Bielsko 8. 7. (Pat). W Bielsku na boisku BBSV odbył się w piątek mecz piłkarski pomiędzy austrjacką Vienną a reprezentacją Bielsko-Biała. Vienna zwyciężyła w dwucyfrowym stosunku 12:1 (5:0). Jedyną bramkę dla reprezentacji strzelił Wegner. Publiczności — 2000.

„Jedność" — „Grafika" 2:0

Na boisku miejskiem w Toruniu rozegrano w niedzielę mecz towarzyski między faworytką B-klasy „Jedność" a niedawno założoną drużyną piłkarską drukarzy „Grafika". Mecz, choć toczył się cały czas pod znakiem nieznacznej przewagi „Grafiki", która nieumiała wykorzystać kilku dobrych sytuacyj podbramkowych, zakończył się wynikiem 2:0 dla „Jedności". Obie bramki padły w ostatnich 10 minutach.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Sytuacja na gdyńskim rynku frachtowym w ub. miesiącu

Miesiąc czerwiec odznaczał się dalszem ożywieniem na rynku frachtowym. Statki frachtowe doznały dalszej nieznacznej poprawy. Należy przypuszczać, że rynek frachtowy przez całe lato będzie dość mocny, szczególnie po przyłączeniu się skandynawskich, łotewskich i częściowo niemieckich armatorów do poolu „Norrwoodco".

Anglja. Zostały zafrachtowane znowu większe ilości statków do wschodnich i do zachodnich wybrzeży Anglji. Z Gdańska były zafrachtowane następujące statki: 1 niemiecki 600 std. pod ładunek mieszany drzewa Gdańsk—Hull; 1 niemiecki 800 std. pod ładunek mieszany drzewa Gdańsk—London SCD.; 1 niemiecki 800 std. pod ładunek ca. 800 std. drzewa Gdańsk—London SCD i do drugiego portu wyładowania na Tamizie; 1 duński 1000 std. Gdańsk—Londyn SCD; 1 niemiecki 600 std. Gdańsk—Hull V. D.; 1 szwedzki 450 std. Gdańsk—Londyn SCD. i do Riverberth; 1 niemiecki 630 std. Gdańsk—Londyn SCD i do Riverberth; 1 niemiecki 250 std. Gdańsk—Sharpness.

Statki do Anglji było bardzo trudno dostać o ile nie były frachtowane na fracht lumpsum. Płacono następujące stawki:

Londyn SCD DBB sh. 30/6 bis 31/— Baltwood net; tarcica sh 40/— Baltwood net; nietarte drzewo sh. 45/— Baltwood net.

Hull DBB sh. 34/— Baltwood gross.

Yarmouth sh. 34/— z klauzulą Yarmouth.

Sharpness sh. 47/6.

Z Gdyni były frachtowane następujące statki, z których m. in.: 1 gdański 550 std. do Wisbech Town; 1 duński 1000 std. do Hull V. D. i Alexandra Dock; 1 duński 650 std. do Londynu SCD; 1 łotewski 300 std. do Londynu River; 1 niem. 500 std. do Southampton i in.

Stawki frachtowe z Gdyni znacznie zwyżkowały. Godne uwagi jest zafrachtowanie dwóch statków po 3400 ton pod ładunki cukru z Gdyni do Hull. Prócz tego były zafrachtowane liczne statki mniejszej pojemności od 500—1000 ton z Gdańska do różnych portów wschodniego i zachodniego wybrzeża Anglji pod pszenicę i mąkę. Stawki były również stosunkowo wyższe niż przy ostatnich zafrachtowaniach.

Holandja. Ruch do portów holenderskich jest z powodu małego przywozu drzewa niezmieniony w odniesieniu do ilości, jednakże stawki frachtowe są także mocniejsze i dla partyj DBB, przeznaczonych do Rotterdamu, płacono do fl. 13,50 za std.

Pojawiły się teraz ładunki pszenicy z niemieckich kontyngentów i cały szereg statków został zafrachtowany zarówno do portów holenderskich jak i niemieckich portów morza Północnego. Ogólną ilość kontyngentowanej pszenicy podają na 30/40.000 ton.

Belgja. Z początkiem czerwca pojawiły się znowu większe ładunki żyta z Gdańska do Antwerpji dla pokrycia zapotrzebowań terminowych, przyczem zostały zafrachtowane 3 statki duńskie po 3000 ton po stawce 3/9 za tonę. Zaoferowanie ładunków do Belgji było pozatem stosunkowo małe, jednakże statki linij regularnych znalazły ładunek, jakkolwiek nie mogły go otrzymać statki outsiderów. Stawki frachtowe nieco zwyżkowały i obecnie płaci się: za DBB sh. 20/— do 21/— w złocie za std.; za tarcicę sh. 6/6 w złocie za cbm.; za nietarte drzewo sh. 7/— w złocie za cbm.; za zboże sh. 4/— w złocie za tonę.

Francja. W ruchu do Francji nie stwierdzono żadnej zmiany. Nieliczne ładunki drzewa i drobnicy zabierają statki linij regularnych.

Danja. Podaż statków żaglowych zmalała, specjalnie przy końcu czerwca, ponieważ stawki frachtowe na zboże do Danji nie wzrosły w tym stopniu, jak stawki na drzewo z Skandynawji. Na skutek tego duża część żaglowców udała się do Szwecji, Finlandji i państw bałtyckich po ładunki drzewa.

Wskutek tej zmiany stawki frachtowe na zboże do Danji lekko zwyżkowały i przy końcu miesiąca notowano RM 4,75 za tonę przy partjach zboża, ładowanych luzem do jednego portu duńskiego niedalej na północ niż Aarhus.

Eksport węgla polsk. przez Gdańsk

W ostatniej dekadzie ubiegłego miesiąca wywieziono przez port gdański, poza węglem bunkrowym, 75.713 ton węgla, z czego do Francji 24,650 ton, do Włoch 35,040 ton, do Szwecji 15,573 ton. Niewielkie stosunkowo ilości wywieziono do Danji i Niemiec.

Ulgi kolejowe dla drzewa eksportowego

Stosowane dotychczas ulgowe stawki kolejowe dla drzewa eksportowego zostały na skutek interwencji Rady Portu w Gdańsku w porozumieniu z czynnikami decydującemi przedłużone do końca br.

Ulgi te miały obowiązywać tylko do sierpnia b. r.

Ruch w porcie gdyńskim

Statki oczekiwane w Gdyni: mot. „Vorwürts"; 9. VII.: par. „Sylvia", par.. „Iwan", par. „Marie Siedler", żagl. „Erna"; 11. VII.: par. „Väring"; 15. VIII.: par. „Ausma"; 20. VII.: par. „Franz Haniel"; 26. VII.: par „Heros".

Ruch pasażerski w czerwcu 1934. W przeciągu miesiąca czerwca r. b. ogólny ruch pasażerski w porcie gdyńskim wynosił 1026 pasażerów, z czego przyjechało 443 pasażerów, a wyjechało 583 pasażerów. Z tej cyfry największa liczba przypada na ruch pasażerski z Stanami Zjednoczonemi utrzymywany przez statki linji Gdynia—Ameryka.

Obrót towarów portu gdyńskiego za I-sze półrocze 1934 r. Ogólny obrót towarów za I-sze półrocze 1934 r wynosił 3.385.103 t. Za ten sam okres czasu roku ubiegłego, ogólny obrót towarów wynosił 2.206.677 t. Jak z powyższego wynika, obroty towarowe w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosły dość znacznie, a mianowicie o 1.178.426 t.

Z Łotwą coraz trudniej handlować

Nowowprowadzony na Łotwie system reglamentacji importu dotyczy wszystkich towarów, przywożonych na Łotwę. Minister Skarbu ma możność ustalania towarów, zwolnionych od kontyngentów importowych. Narazie jednak ogłoszona pierwsza lista towarów, niepodlegających reglamentacji, zawiera tylko kilka pozycyj, dla eksportu polskiego nieważnych. W związku z tem nowy system importowy stanowi poważne utrudnienie w zakresie dostaw towarów zagranicznych na rynek łotewski.

Dzień w Toruniu

wtorek 10 lipca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Weroniki de Julj. — Wtorek 7 braci męczenn

REPERTUAR KIN:
MARS — Miłostki baletnicy.
LIRA — Gloria.
ŚWIATOWID — Zemsta dr. Fu Manchu.
PALACE — Burza o brzasku i Bez nas by nie było rewji.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

„DO GRACJANA" róg Szerokiej i Szczytnej Restauracja o zdrowem i smacznem domowem jedzeniu.

Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń, Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, limoniady, woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

RADJO-odbiorniki — akcesorja — warsztat reperacyjny — instalacje — ładownia akumulatorów, Goncerzewicz, Chełmińska 12.

Schwenkgrub — Radjo, ul. Łazienna 17. — Aparaty — części.

Z miasta

— **Francuskie święto narodowe.** W dn. 14 bm. o godz. 8.30 rano w kościele św. Jana odprawiona zostanie z okazji narodowego święta francuskiego uroczysta Msza św., zakupiona przez agenta konsularnego Francji w Toruniu i toruńskie Towarzystwo polsko-francuskie.

Rewja mody

Rewja mody urządzona w sobotę w Kasynie Oficerskiem, staraniem Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet w Toruniu, była imprezą pod każdym względem udaną. Wspaniałe suknie balowe, wieczorowe, spacerowe, piżamy i płaszcze z Salonu Mód M-me Gotz wywoływały podziw i wielkie zainteresowanie u pań i panów, zebranych w liczbie około 200 osób.

Kapelusze z firmy K. Antczakówna, torebki z f-my M. Szymańska, rękawiczki z f-my M. Dalkowska, pantofelki z f-my Konieczny i futra z f-my M-me Bohuszewicz stanowiły bardzo gustowne uzupełnienie pięknych toalet p. Gotzowej.

Trudno określić, która z 45 sukien, przedstawionych przez „speakerkę" p. Gotzową na sześciu przystojnych modelkach, zasługuje na specjalne wyróżnienie. Sądząc z głośnych zachwytów pań podobały się im wszystkie niemal suknie, komplety i kapelusze. Szczegółowe omówienie rewji odkładamy do najbliższego dodatku p. t. „Uroda i zdrowie" naszego pisma.

Będziemy — zdaje się wyrazicielami opinji wszystkich pięknych i eleganckich pań, stwierdzając, że podobne rewje mody należałoby w Toruniu częściej urządzać. Sobotnia rewja dała dowód, że impreza taka będzie u nas zawsze miała powodzenie.

Organizacja rewji bez zarzutu. Doskonałym pomysłem był koncert salonowego zespołu orkiestry wojskowej. Jednem małem „ale" było półgodzinne opóźnienie otwarcia rewji, lecz ponieważ pokaz urządziły panie dla pań, więc nikogo to nie dziwiło. Widocznie tak musiało być

Wszyscy do apelu!

Komu leży na sercu rozwój Strzelca w Toruniu

W dalszym ciągu akcji składkowej na mundury strzeleckie złożyli:

Ks. Lewicki — *zł 12;*

Urzędnicy Wydziału Samorządowego Urzędu Wojew. — *zł 12;*

P. Dyr. Roman Kociemski — zł 12;

Szefostwo Intendentury O. K. VIII. — zł 48.

Przemysł tłuszczowy „Copra" — zł 60, wzywając do naśladownictwa

P. Jana Gacę, właściciela firmy W. Boettcher, nast. A. Kulwicki.

Przypominamy, że zadeklarowane ofiary w „Dniu Pomorskim" należy składać na konto P. K. O. Nr. 201030 Poznań, Banku Zw. Spółek Zarobkowych E. 3246. Dla ułatwienia przekazywania zadeklarowanych sum, Komitet Przyjaciół Związku Strzeleckiego doręcza osobom deklarującym odpowiednio wypełnione blankiety czekowe.

Nad jeziorem charzykowskiem

obozuje zlot chorągwi pomorskiej harcerek

W niedzielę, nad jeziorem charzykowskiem, pod Chojnicami odbyło się uroczyste otwarcie zlotu pomorskiej chorągwi harcerek.

Zlot zwołany został dla uczczenia 15-tej rocznicy ruchu harcerskiego na Pomorzu, który z 12-osobowego zastępu w roku 1919 urósł dziś do liczby 140 drużyn i przeszło 3000 harcerek.

W otwarciu wzięli udział: p. wicewojewoda Pomorski **M. Seydlitz**, p. gen. **Pasławski**, dowódca O. K. VIII i prezes Zarządu Oddziału Pomorsk. ZHP. p. W. Łącki starosta Krajowy Pomorski, Starosta chojnicki, Starosta tucholski, delegatka naczelnictwa ZHP z Warszawy, delegatka Zarządu Oddziału ZHP w Toruniu p. Preibiszowa, oraz liczne grono przyjaciół harcerstwa.

Uroczystą mszę św. polową odprawił ks. kanonik Makowski.

Królem kurkowym został p. Józef Tyrakowski

Doroczne strzelanie królewskie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Toruniu

Starym zwyczajem, sięgającym roku 1354, Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Toruniu obchodziło wczoraj doroczną uroczystość strzelania królewskiego. Rano, pomiędzy godz. 6-tą a 7-ą odbył się poranek muzyczny przed domem dotychczasowego króla p. Lewińskiego, poczem około godz. 8,30 przed „Strzelnicą" na ulicy Przedzamcze p. Lewiński odebrał raport królewski.

Po nabożeństwie w bazylice św. Jana, które się odbyło o godz. 8,40, ruszono do Zieleńca na próbne strzelania. Trwały one do godz. 16-tej. O tej godzinie nastąpiła detronizacja króla. Przed frontem wszystkich członków Bractwa, p. prezes Wiencek odebrał p. Lewińskiemu insygnja królewskie. Obydwu rycerzom również odebrano ich odznaki. Następnie wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, — orkiestra odegrała hymn państwowy.

Po ceremonji detronizacji rozpoczęto strzelanie królewskie. Zakończono je około godz. 19-tej. W wyniku strzelania królem Kurkowego Bractwa Strzeleckiego na rok 1934—35 został p. Józef Tyrakowski. Godność I-go rycerza uzyskał p. Błaszkiewicz, a II-go rycerza p. Maćkowicz.

Strzelania do innych tarcz dały następujące wyniki: tarcza „Toruń" pierwszy p. radca Stefanowicz — 56 pierścieni na 60 możliwych; tarcza „Polskie Morze" p. Szymański — 57 p.; tarcza „Wolnoręczna" p. radca Gośliński — 52 p.; tarcza „Małokalibrowa" p. Skrzypczak — 48 p.; tarcza „Pieniężna" p. Szymański — 55 p.; tarcza „Wiatrówki" p. Marciniak — 40 p.

Wprowadzenie nowego króla i jego rycerzy oraz wręczenie odznak dokonał p. prezes Wiencek. On też rozdał zwycięzcom nagrody. Na zakończenie, według tradycji, wypito z królewskiego puharu wino, wznosząc toasty na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta, Armji Polskiej, Pomorza, obywatelstwa toruńskiego i Bractwa.

Po tej ceremonji strzelcy przedefilowali przed nowym królem i jego rycerzami, poczem odmaszerowano do miasta.

Przez cały czas trwania strzelania królewskiego obecne były tłumy publiczności, z ciekawością obserwujące prastare zwyczaje Kurkowego Bractwa Strzeleckiego.

Święto szoferów

10-lecie Klubu Szoferów w Toruniu

Dzień wczorajszy był świętem szoferów pomorskich, połączonem z obchodem 10-lecia filji toruńskiej Klubu Szoferów na Pomorzu. Uroczystości poprzedziły obrady delegatów wszystkich filij Klubu Szoferów. Omówiono szereg aktualnych spraw organizacyjnych oraz dokonano wyboru nowych władz Klubu. Do zarządu weszli ponownie wszyscy członkowie poprzedniego zarządu z p. Oliwkowskim jako prezesem na czele.

Święto szoferów rozpoczęło się w dniu wczorajszym nabożeństwem w bazylice św. Jana. Po mszy św. szoferzy w 102 samochodach przedefilowali przez ulice śródmieścia i Staromiejski Rynek. Na Rynku ks. Żurek dokonał poświęcenia wszystkich samochodów.

Około godz. 13-tej udano się do lokalu „Tivoli" na uroczystą akademję. Byli na niej obecni pp. wicestarosta Kowalski jako przedstawiciel Pana Wojewody Pomorskiego i p. inż. Niekrasz jako reprezentant naczelnika Wydziału Komunikacyjno - Drogowego p. inż. Maćkowskiego, radca Kirstein w imieniu p. prezydenta Bolta, radca Barciszewski i ks. Goga.

Zagaił akademję p. Iwański. Po nim przedstawiciele władz złożyli filji toruńskiej Klubu Szoferów życzenia, poczem prezes p. Oliwkowski w krótkiem przemówieniu naszkicował historję organizacji. Zkolei wręczono p. radcy Arturowi Szulcowi dyplom członka honorowego Klubu Szoferów.

W dalszym ciągu kilkunastu członków, należących do organizacji od chwili jej założenia, otrzymało honorowe odznaczenia. Po odczytaniu nadesłanych depesz gratulacyjnych, delegaci oddziałów wbili do sztandaru filji toruńskiej pamiątkowe gwoździe. Na zakończenie uczczono pamięć zmarłych członków organizacji półminutowem milczeniem.

Po akademji odbyła się wspólna fotografja, obiad, o godz. 16-tej koncert, a wieczorem zabawa taneczna.

68-letnia staruszka popełniła samobójstwo przez powieszenie

W sobotę w godzinach wieczornych, odebrała sobie życie przez powieszenie się na haku, wbitym na drzwiach, 68-letnia wdowa Joanna Zemkowa, zamieszkała w Toruniu przy ulicy Kopernika 13.

Dzień w Grudziądzu

— **Nocny dyżur aptek:** Od dn. 7. 7. — 13. 7. rb. dyżuruje apteka pod Lwem, ul. Pańska 22, tel. 40.

REPERTUAR KIN

„APOLLO" — wielki sensacyjny filmł lotniczy p. t.: „Na podniebnym szlaku". Pozatem nadprogram, tygodnik i groteska rysunkowa.

„GRYF" — najpotężniejszy film ostatnich czasów wytwórni Rosfilm Moskwa p. t. „Orły na uwięzi" (Małygin).

„Orzeł" — wyświetla podwójny program: 1) „Ludzie bez jutra", 2) „Maharadża Rampuru".

Informator dla przyjezdnych w Grudziądzu

POLECAMY HOTELE, RESTAURACJE I KAWIARNIE:

„Królewski Dwór", Rynek 3/4 najwspanialszy hotel Pomorza, pierwszorzędna restauracja, kawiarnia i winiarnia.

„Hotel Centralny", Plac 23 Stycznia 12 — solidna restauracja garaż.

POLECAMY FIRMY:

Apteka pod „Lwem" ul. Pańska, poleca się Szanownej Publiczności.

„Łucznik" (Franciszek Lietz, Plac 23 Stycznia 21) poleca na dogodnych warunkach rowery maszyny do szycia, radjo-odbiorniki, patefony, kuchenne naczynia aluminjowe, wyżymacz

Z miasta

Urlop. Starosta Grodzki i Powiatowy p. Niepokulczycki rozpoczął w sobotę 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy, podczas którego zastępuje go wicestarosta p. Belina.

Na Zjazd Legjonistów w Krakowie zgłaszać mogą się członkowie B B. W. R. w miejscowym Sekretarjacie jeszcze tylko w poniedziałek i wtorek, poczem lista zgłoszeń zostanie ostatecznie zamkniętą.

— **Przykre wrażenie** odnosi każdy parafjanin, znajdujący się na cmentarzu kat. w lesie miejskim. Grudziądzki cmentarz nie posiada bowiem od kilku lat oparkanienia, wskutek czego psy zanieczyszczają groby i każdy złodziej ma swobodny dostęp, aby ogałacać mogiły z kwiecia. Giną więc piękne rośliny, składane na grobach najdroższych rodzinom osób; każdy wchodzi na cmentarz którędy tylko zapragnie. Czas więc najwyższy otoczyć cmentarz lepszą niż dotychczas opieką.

— **Kto ponosi odpowiedzialność?** Spacerując ulicami miasta, spostrzegamy na chodnikach żelazne przykrywy, wykonane z prętów, któremi nakryte są otwory piwnic. W tych dołach znaleźć można sporo odpadków, śmieci itp., które butwiejąc wydają przykry odór. Na każdej ulicy zobaczyć można pozatem przykrywy, posiadające tak wielkie otwory, że łatwo może przejść przez nie nóżka dziecka. Inne przykrywy sterczą nad powierzchnią trotuaru, wskutek czego ludzie niszczą sobie trzewiki, zawadzając o wystające żelazo.

Na kolonje morskie. Sekretarz oddziału miejscowego „Ligi Morskiej i Kolonjalnej", p. por. Sterz powrócił z podróży i objął agendy organizacji, rozpoczynając m. inn. przyjmowanie zgłoszeń na obozy nadmorskie (opłata 22 zł. za tygodniowy pobyt). P. sekretarz przyjmuje interesantów codziennie od godz. 8—18.15 przy ul. Mickiewicza 39.

Kolonje dla dzieci policjantów. Rodzina Policyjna Województwa Pomorskiego w dbałości o dzieci, wdowy i sieroty po policjantach urządziła w Lidzbarku pow. działdowskiego kolonje letnie, gdzie w ciągu 6 tygodni zabawi 80 dzieci. Z miasta Grudziądza na kolonje w Lidzbarku wyjechało dn. 3. bm 8 dzieci-sierot po policjantach i 7 dzieci najbiedniejszych policjantów m. Grudziądza.

Przeniesienie urzędu. Posterunek Miejski P. P., mieszczący się dotąd przy ul. Lipowej 1 zostanie z dniem 1. sierpnia rb. przeniesiony na ul. Lipową 34 parter, gdzie z powodu przyłączenia do naszego miasta Małego Tarpna znajdować się będzie w samem centrum swego rejonu. Przeniesienie posterunku okazało się konieczne ze względu na wygody publiczności, zamieszkałej w rejonie Posterunku Miejskiego.

Usunięcie szpecącego napisu. P. Ryszard Hein, właściciel domu przy ul. Szewskiej, przy wylocie ul. Mickiewicza na Główny Rynek, pod naciskiem miejscowych władz policyjnych nareszcie zrozumiał konieczność usunięcia szpecącego dom napisu niemieckiego.

Rosyjski film „Orły na uwięzi" podaje fragmenty 3 najważniejszych ekspedycyj polarnych, począwszy od 1884 r., obrazując ogrom bohaterstwa i zaparcia się tych pionierów, którzy poświęcają się sprawom kultury i ludzkości.

Co skradziono? Bieliznę z pralni skradziono Annie Manikowskiej z ul. Młyńskiej 13, wyrządzając jej szkodę na 120 zł., 5 kaset do aparatów fotograficznych wartości 60 zł. skradł nieznany sprawca Annie Kotlewskiej z ul. Wąskiej 20. Rower męski, wart. 150 zł. skradziono Stanisławowi Kościńskiemu z ul. Kościuszki 7; właściciel zostawił go bez dozoru na ulicy.

Polskie towary gumowe kupujemy wyłącznie z fabryki Polski Przemysł Gumowy w sklepie „Minerwa" przy ul. Toruńskiej 1., przyczem czytelnicy „Dnia Grudziądzkiego" na podstawie kuponu otrzymują 5% rabatu od cen fabrycznych.

Pamiętajmy, że dn. 11 bm. ma się odbyć ogólne tępienie ostu i chwastów, poczem nastąpi komisyjne stwierdzenie wykonania zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego z ew. zastosowaniem przepisów karnych w stosunku do opieszałych.

Opłaty za przejazd tramwajami zostały uregulowane przez Zarząd Miejski w Grudziądzu zgodnie z ogłoszeniem, opublikowanem w poprzednim numerze naszego pisma.

Ceny targowe z dnia 7. 7. rb.: masło 1 kg. 2,00 zł., ser biały 1 kg. 0,40 zł, śmietana 1 litr 0,90 zł, jaja mendel 1,00 zł, kury 1 sztuka 1,50—2,50 zł, kurczaki 1 para 1,20—1,60 zł, kaczki 1 sztuka 2.00—2.20 zł, wiśnie 1 ft. 0.50 zł, czereśnie 1 kg 0.90 zł, agrest 1 kg 0,80 porzeczki kg. 0,40 zł, jagody czarne 1 litr 0,20 zł, kalafior 10—30 gr, rzodkiewka 1 pęczek 5 gr, marchew 1 pęczek 5 gr, cebula 1 pęczek 5 gr, kalarepa 10 gr, kartofle stare 50 kg 2.50 zł. kartofle świeże 50 kg 3 zł, szczupaki 1 kg 1,80—2 zł karasie 1 kg 0,80—1,60 zł. leszcze 1 kg 1,80 zł węgorze 1 kg 1,40—2,60 zł. okonki 1 kg 0.60—0.80 zł, raki szt. 5—15 gr, buraczki czerwone 1 pęczek 5 gr, fasola 1 kg 50 gr, gruszki 1 kg. 80 gr.

Zjazd Federacji Kolejowców Polskich w Bydgoszczy

Ub. niedzieli obradował w Bydgoszczy **4-ty Walny Zjazd Federacji Kolejowców Polskich.** Po mszy św. w kościele garnizonowym i złożeniu wieńca na Grobie Nieznanego Powstańca rozpoczęto obrady w sali „Strzelnicy".

Obrady zagaił prezes Zarządu Głównego **p. poseł Kuźma.** Przez powstanie z miejsc **uczczono pamięć śp. ministra Pierackiego** i zmarłych członków. Po powitaniu przedstawicieli władz odczytano depesze od pp. dyr. Dobrzyckiego, dyr. Grosera, wicedyr. Gintlera, K. P. W. — Warszawa, naczelnika Kossowskiego i inż. Rowińskiego.

Na przewodniczącego obrad powołano prezesa Zarządu Okręgowego w Bydgoszczy p. Lipińskiego, na sekretarzy pp. Jelonka ze Lwowa i Strzelczyka z Poznania, na ławników pp.: Komsta z Skarzyska i Kolona z Katowic. Z zjazdu wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, prezesa Rady Ministrów dr. Kozłowskiego, ministra Komunikacji inż. Butkiewicza i prezesa BBWR płk. Sławka.

Sprawozdanie ze zjazdu podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Obiecywał ożenek, wziął pieniądze i uciekł

Smutny epilog konkurów pana Skrzypca

Są ludzie, którzy nie sieją, nie orzą — a zbierają i dobrze się mają... Do kategorji tej zaliczyć można starszego już wiekiem, lecz młodego duchem i aspiracjami **p. Skrzypca,** b. sekretarza adwokackiego, bez stałego miejsca zamieszkania.

Skrzypiec zawarł w Bydgoszczy znajomość z młodą wdówką p. M. L. Po pewnym czasie Skrzypiec orjentując się, że kobieta ma oszczędności oraz piękne umeblowanie oświadczył się o jej rękę. Naiwna kobieta uwierzyła Skrzypcowi, który później nie pominął żadnej sposobności, by nie wyciągnąć od „narzeczonej" kilkunastu złotych.

Po pewnym czasie oszczędności gotówkowe wyczerpały się zupełnie. Wówczas Skrzypiec namówił narzeczoną do sprzedaży umeblowania. Tranzakcja przyniosła p. L. około 1200 zł. Pieniądze te powędrowały naturalnie do zachłannej kieszeni „narzeczonego". Wkońcu pani L. widząc opieszałość adoratora zażądała **wręcz wyznaczenia daty ślubu.** I teraz dopiero wyszło szydło z worka. Skrzypiec, który dotychczas grał na „skrzypcach" uczucia biorąc przytem pieniądze, okazał swoje prawdziwe oblicze i odmówił żądaniu kobiety.

Pani L. zagroziła Skrzypcowi policją, jednak dotychczasowy czuły adorator nic sobie z tego nie robiąc wyjechał z Bydgoszczy.

I cała afera zakończyłaby się niewątpliwie tylko pogróżką zemsty, gdyby nie donjesienie, jakie skierował Skrzypiec do władz policyjnych na wyzyskaną przez siebie kobietę.

Doniósł on bowiem, w odpowiedzi na zagrożenie p. L. iż **utrzymuje ona stosunki kazirodcze ze swoim czteroletnim synkiem.**

P. L. widząc niezwykły obrót sprawy, doniosła ze swej strony o oszustwie dokonanem przez Skrzypca, który znany jest policji jako „hochstapler".

Władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenia celem wyświetlenia tej niezwykłej afery.

Skrzypca ujęto i osadzono w aresztach policyjnych.

Warsztaty kolejowe w Bydgoszczy pracować będą cały miesiąc

Zmora „świętówek" zniknie

Sprawa tak zwanych „świętówek" w warsztatach kolejowych w Bydgoszczy, od dłuższego już czasu była **jedną z największych bolączek setek kolejarzy i ich rodzin.** Uszczuplone zarobki kilkunastuset kolejarzy zatrudnionych w warsztatach odbijały się również na sytuacji miejscowego handlu, dla którego **kolejarz jest zawsze dobrym klientem.** Od dłuższego też czasu czyniono starania, aby **warsztaty kolejowe w Bydgoszczy, jako jedne z najlepszych w Polsce, pracowały cały miesiąc bez „świętówek".** Starania te, jak się obecnie dowiadujemy, zostały uwieńczone **pomyślnym rezultatem i warsztaty kolejowe pracować będą przez pełne 25 dni w miesiącu.**

Zlikwidowanie „mennicy" prywatnej w Bydgoszczy

Na czele bandy stał mechanik W. Olszewski

Policja bydgoska wpadła na trop dobrze zorganizowanej szajki fałszerzy monet. Energiczne dochodzenia dały reweiacyjne rezultaty. Ujęto bowiem kierownika „mennicy prywantej" 28-letniego **Wacława Olszewskiego,** z zawodu mechanika, który prowadził fabrykę falsyfikatów i oddawał je do dalszego obiegu dobrze płatnym kolporterem.

Bliższe szczegóły tej afery, trzymane są narazie w tajemnicy z powodu toczącego się śledztwa.

Do nieprzytomności obił żonę na ulicy

W rodzinie Kamelów jeszcze do zgody nie doszło

Dnia 29 grudnia ub. roku zdarzył się w Bydgoszczy przykry wypadek. Pomiędzy ojcem rodziny 41-letnim **Michałem Kamolą** a jego dziećmi z pierwszego małżeństwa doszło do nieporozumienia spowodu odebrania im przez ojca mieszkania. Michał Kamola **wyrzucił dzieci z mieszkania do zimnej ubikacji na strychu, wprowadzając do swego domu drugą żonę, Marję.**

Najstarszy syn, **25-letni Feliks,** ujął się za młodszem rodzeństwem. Dnia 29 grudnia ub. r. przybył do domu i po **ostrej wymianie** słów z **ojcem oddał dwa strzały z rewolweru do ojca i macochy, raniąc ich lekko.**

Feliks Kamola — jak wiadomo — stanął przed Trybunałem karnym pod zarzutem usiłowanego zabójstwa ojca i macochy i w wyniku rozprawy **skazany został na łączną karę dwa lata więzienia.**

Przypominamy te szczegóły, gdyż wczoraj wieczorem wydarzył się wypadek, który jest w ścisłej łączności ze wspomnianą sprawą Feliksa Kamoli. Stary Kamola bowiem po zasądzeniu syna wpadł w stan przygnębienia i apatji. Wyrzuty sumienia nie dawały mu spokoju i często czynił ostrej wymówki żonie, która była bezpośrednim powodem synowskiego nieszczęścia. W końcu wybuchły kłótnie i bójki.

Wczoraj wieczorem Michał Kamola spotkał na ul. Kościuszki żonę i znowu zarzucał jej winę w aferze syna. Od słowa do słowa przyszło do bójki. — **Michał Kamola,** zdenerwowany cynizmem **żony, tak zbił ją, że straciła przytomność.**

Karetką Pogotowia Ratunkowego zawieziono Kamolową do domu.

Zmiany w toruńskim Urzędzie Skarbowym

W dniu wczorajszym opuścili Toruń dwaj książkowi-rewidenci Urzędu Skarbowego pp. Artur Obrąpalski i Jan Czarnik. Pierwszy z nich przeniesiony został na analogiczne stanowisko do Urzędu Skarbowego w Świeciu nad Wisłą, drugi na takież stanowisko w Gdyni.

W ciągu swej kilkoletniej pracy w Toruniu pp. Obrąpalski i Czarnik dali się poznać jako nadzwyczaj sumienni urzędnicy, posiadający wysokie kwalifikacje fachowe; reprezentują oni ten dodatni typ skarbowca-obywatela, który, w zetknięciu się z życiem gospodarczem nie zasklepia się w suchych paragrafach i przepisach, lecz w sposób życiowy i praktyczny podchodzi do swych, trudnych i zawiłych niejednokrotnie zadań. To też obaj potrafili zaskarbić sobie nietylko uznanie swych przełożonych, lecz zarazem szerszą sympatję miejscowego obywatelstwa.

W sobotę grono urzędników Urzędu Skarbowego żegnało w salce Dworu Artusa swych odchodzących na inny teren pracy kolegów. Podczas kolacji serdeczne przemówienie wygłosił naczelnik Urzędu p. Tytulski, życząc im powodzenia w dalszej ich działalności na nowych, odpowiedzialnych posterunkach. Ze swej strony przyłączamy się całkowicie do tych życzeń.

Następcami pp. Obrąpalskiego i Czarnika w Toruniu będą rewidenci skarbowi pp. Rutkowski z Chojnic i Tokarski z Brodnicy.

Podgórz

— *Odprawa naczelników Straży pożarnych.* Z polecenia Zarządu Okręgu Pomorskiego Związku Straży Pożarnych odbyła się dnia 4 lipca w Podgórzu jednodniowa odprawa dla naczelników Straży i ich zastępców z powiatu toruńskiego.

O godz. 8,45 odbyła się zbiórka strażaków przed Strażnicą miejską, skąd wyruszono do sali p. Rzepkiewicza w Piaskach. Tu odebrał raport w obecności przedstawicieli władz p. inspektor wojewódzki Roszczyk. Życzenia w imieniu Zarządu Miasta złożył p. wiceburmistrz Szpica.

Program odprawy obejmował kilka wzorowo przygotowanych referatów wygłoszonych przez pp. inspektora okręgu Roszczyka, aspiranta Górskiego, prezesa powiatowego Rutkowskiego i sekretarza Łęgowskiego oraz pokazy ćwiczebne. Organizacja odprawy spoczywała w rękach miejscowego naczelnika Straży p. M. Nocha.

— *Echa afery pożyczkowej w K. K. O. m. Podgórza.* W czwartek, dnia 5 bm. o godz. 19 odbyło się nadzwyczajne zebranie Rady Miejskiej, na którem przewodniczył p. wiceburm. Szpica. Swego czasu nabrała dużego rozgłosu sprawa pożyczki, udzielonej przez K. K. O., niejakiemu Szosenfoglowi w kwocie 48.000 zł bez dostatecznej gwarancji. W wyniku tej niewłaściwej manipulacji władze nadzorcze zawiesiły ówczesnego naczelnika Kasy oraz jej dyrektora w czynnościach służbowych, oddając sprawę jednocześnie prokuratorowi.

Zarząd Miasta natomiast wszczął przeciwko niesumiennemu dłużnikowi proces, wynik którego był właśnie w ub. czwartek przez Radę Miejską rozpatrywany. Ponieważ spadkobiercy Szosenfogla chcieliby załatwić sprawę ugodowo, przeto Rada postanowiła zażądać od dłużnika gotówką kwotę 40.000 zł i pokrycia kosztów sądowych. W wypadku nie dojścia do skutku tej ugody, przeprowadzi się proces o całą należność, która podniosła się w międzyczasie wraz z odsetkami i kosztami do kwoty około 75.000 złotych. *D. S.*

* * *

Przypomnieć należy, że Żyd Szosenfogel zorganizował przed kilku laty w Podgórzu sortownię szczeci. Z Podgórza przeniósł się następnie do Poznania, gdzie prowadził analogiczny interes, który w końcu zrobił plajtę. Prócz K. K. O. m. Podgórza Szosenfogel naraził na poważne straty kilku mistrzów rzeźnickich, którzy byli wspólnikami przedsiębiorstwa.

Dzień w Bydgoszczy

— **Dyżur nocny aptek** pełnią od dn. 9—15 bm. Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, Okole, ul. Grunwaldzka 37, tel. 1-91.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „F. 13".

APOLLO: „Błędne ognie" i „Wielka grzesznica".

BAŁTYK: „Miasto cudów" i „Białe niewolnice".

MARYSIEŃKA: „Banita" i „Zemsta Tonga".

REWJA: „Adjutant Jego Wysokości" i „Wiwat rewja".

Kalendarz zebrań

— **Ogólne zebranie Związku Księgowych i Rzeczników Księgowości obwodu nadnoteckiego** odbędzie się dnia 14 lipca b. r. o godz. 8.30 w auli Miejskiej Szkoły Handlowej.

— **Sekcja Kajakowa przy Bydg. Klub. Pływackim „Wodnik".** Zebranie plenarne dn. 9 bm. o godz. 20 w hotelu „Lengninga".

Z miasta

— **Nowy skład żelaza.** W sobotę, 7 bm. otworzył przy ul. Dworcowej 50, narożnik Sienkiewicza (obok cukierni Atlantyk) p. F. Lewandowski, skład żelaza, sprzętów kuchennych, fajansu, szkła i porcelany. Skład zaopatrzony jest również w wszelkiego rodzaju okucie tak budowlane, jak meblowe, gwoździe, druty, śruby itp. Pan L. pracując w pierwszorzędnych firmach, a ostatnio zatrudniony przez pięć lat w składzie żelaza firmy Stark na ul. Gdańskiej, otrzymał dobrą naukę i zdobył dostateczną rutynę i fachowość, by stworzyć własny warsztat pracy. Polecając uwadze Szan. Czytelników wspomnianą firmę, życzymy przedsiębiorcy wszelkiej pomyślności.

— **Urząd Skarbowy na pow. bydgoski** komunikuje, iż będzie wydawał obligacje Pożyczki Narodowej subskrybentom, którzy wpłacili całą deklarowaną sumę w terminie do dnia 1 marca 1934 r. Każdy subskrybent otrzyma zawiadomienie pisemne z oznaczoną datą zgłoszenia się po odbiór obligacji. W interesie subskrybentów leży, by w wyznaczonych terminach w wezwaniach bezwarunkowo się zgłaszali.

— **Do Worochty i Jaremcza na św. Huculszczyzny** od 4-go do 11-go lipca, wyjazd i powrót dowolny. Koszt przejazdu w obie strony pociągiem pośpiesznym zł. 34,10. Pociągiem osobowym zł. 27,50. Bilety i informacje w „Orbisie".

— **Wakacyjny kurs Esperanta.** Zarząd Naukowego Koła Esperanckiego w Bydgoszczy, pragnąc ułatwić zdobycie tego języka jak najszerszym sferom społeczeństwa, organizuje jednomiesięczny wakacyjny kurs Esperanta według konwersacyjnej metody ks. Cseh dla osób dorosłych oraz dla starszej młodzieży szkolnej. Otwarcie kursu poprzedzone krótkim wykładem i lekcją pokazową nastąpi w poniedziałek, dnia 9 bm. w lokalu Państw. Gimnazjum Klas. (pl. Wolności 9) o godz. 8-mej wiecz. Lekcje odbywać się będą 4 razy tygodniowo w godzinach wieczornych, ustalonych po wzajemnem porozumieniu się. Opłata za cały kurs 4 zł. (dla młodzieży 3 zł.). Informacje i zgłoszenia po lekcji pokazowej.

Ostrożnie z ogniem!

Ub. soboty około godz. 23-ej wybuchł pożar w składzie kolonjalnym p. *Eugenjusza Netzla* przy ul. Chocimskiej nr. 1.

Straż pożarna ogień zlokalizowała po półgodzinnej akcji ratunkowej.

W wyniku pierwiastkowych dochodzeń ustalono, iż pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Straty są znaczne.

Krwawa bójka o agrest

10-letni chłopiec wybił swemu rówieśnikowi kamieniem kilka zębów

Wczoraj popołudniu ul. Farna w Bydgoszczy była *terenem krwawej bójki,* jaka wynikła pomiędzy 13-letnim *Janem Prusakiem* (Podwale nr. 8), a 10-letnim *Wacławem Nikitą* (Artura Grottgera 3).

Prusak niósł w ręku wielki kosz agrestu, uzbieranego w ogrodzie rodziców. Na ul. Farnej chłopiec potknął się i większa ilość agrestu wysypała się na bruk.

Skorzystał z tego przechodzący ulicą *10-letni Wacław Nikita,* który pośpiesznie zaczął zgarniać do kieszeni leżący na trotuarze agrest.

Prusak, krzycząc przeraźliwie, odpychał małego łakomczucha od agrestu.

Rozgniewany malec zaczął się szamotać z właścicielem agrestu, aż wreszcie zdenerwowany *chwycił za kamień i uderzył nim silnie Prusaka w zęby.* Prusak upadł na ulicę, brocząc obficie krwią, z którą spłynęło kilka wybitych zębów.

Dalszej bójce przeszkodzili przechodnie, którzy ubezwładnili Nikitę i zaopiekowali się rannym Prusakiem. Rodzice pobitego malca zgłosili o bójce policji.

B. komornik Wierzbicki stanie przed sądem

Jak się dowiadujemy, zostało już ukończone śledztwo przeciwko byłemu komornikowi sądowemu w Bydgoszczy Janowi Wierzbickiemu.

Komornik Wierzbicki oskarżony jest o przywłaszczenie około 1800 zł na szkodę stron i skarbu Państwa. Wierzbicki, obok komorników Kucharza i Dratha jest już trzecim oskarżonym komornikiem o nadużycia.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń—Warszawa 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, **12.54,** 13.55, 15.30, 15.58, **18.01,** 19.58, **21.35** (tranzytowy). 23.16

Tczew—Gdańsk—Gdynia 0.40, 3.10, 3.56, 5.50 **7.35,** 12.06, 12.13, **12.59,** 13.13, 15,36 17.17, **20.03,** 20.10

Kościerzyna—Gdynia 8.13, 15.45.

Rynkowo 16.10 20.25 (w niedzielę i święta od 20. V. — 2 IX.).

Nakło—Piła 0.01, 6.15, **10.35,** 14.45, 19.46.

Unisław—Brodnica 4.55, 8.11, 13.45, 16.10, 21.50.

Inowrocław—Poznań 2.35, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 16.28 18.10, 20.40, 22.25, 23.15.

Wągrówiec—Poznań 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13.40 23.15.

Restauracje i Kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Ziemia z Pomorza na kopiec Marszałka Piłsudskiego

Zawiezie ją łodzią obsada strzelecka z Rudaku

Z inicjatywy oddziału Zw. Strzeleckiego w Rudaku pod Toruniem rozpoczęto akcję celem zwiezienia do Krakowa ziemi ze wszystkich większych ośrodków, położonych na terenie DOK VIII. Ziemię w ozdobnych, haftowanych woreczkach przesyłają poszczególne oddziały Strzelca do Rudaku na ręce prezesa miejscowego oddziału Z. S. ob. Czajkowskiego. Dotychczas ziemię nadesłało 16 powiatów.

W nadchodzącą sobotę, dn. 14 bm. z Przystani Ośrodka Sportów Wodnych w Toruniu wyruszy wielka łódź 6-wiosłowa w górę Wisły, która zabiera ze sobą cały ładunek ziemi, aby dostarczyć go drogą wodną do Grodu Jagiellonów.

Załogę łodzi stanowić będą członkowie Zw. Strzeleckiego z Rudaku.

Po drodze strzelcy zatrzymają się w Warszawie, gdzie zameldują się w Komendzie Głównej Z. S. i złożą raport w Belwederze. Łódź udekorowana będzie nadesłanemi jednocześnie z ziemią przez poszczególne oddziały, proporcami.

Dzielnym strzelcom „Szczęść Boże!".

Zlot Gwiaździsty awjonetek do Inowrocławia

Na Zlot Gwiaździsty do Inowrocławia-Zdroju zgłoszono już cały szereg awionetek Aeroklubów krajowych: Aeroklub Warszawski zgłosił 4 awionetki, Aeroklub Poznański 3, Klub Lotniczy w Łodzi 3, Aeroklub Gdański 2, Aeroklub Krakowski 1 awionetkę. W najbliższych dniach oczekuje się dalszych zgłoszeń. Zainteresowanie Zlotem wzrasta stale. Spodziewany jest szereg wybitnych osobistości z całej Polski. Największe zaciekawienie wzbudza Zlot w zainteresowanych kołach w Warszawie, w Poznańskiem i na Pomorzu. Dzień lądowania samolotów na lotnisku inowrocławskiem i wyścigu lotniczego dookoła Kujaw Zachodnich będzie imprezą o ogólnokrajowem znaczeniu.

Dla zwycięzców w lotach wyznaczono liczne bardzo cenne nagrody. Dotychczas ufundowano następujące nagrody:

1) Przepiękny artystycznie wykonany puhar Prezydenta Miasta Inowrocławia. 2) Nagroda Związku Ziemian. 3) Nagroda dyrektora Tołłoczki. Zakłady Solvay Inowrocław. 4) Nagroda p. Kazimierza Czabańskiego. 5) Nagroda przemysłowca p. dr. Levyego. 6) Nagroda Banku Kwilecki i Potocki, oddział w Inowrocławiu. 7) Nagroda Firmy H. Makowski, Kruszwica.

Pozatem otrzymają wszyscy piloci - lotnicy, biorący udział w Zlocie, jako pamiątkę artystycznie wykonaną plakietę.

Z Warszawy przyjechały na „gościnne występy" do Bydgoszczy

Ryffka Rubin i Eta Warszawska powędrowały do aresztu

Bydgoskie władze policyjne ujęły ub. soboty dwie żydówki z Warszawy: 39-letnią Warszawską Etę, i 48-letnią Rubin Ryffkę. –

Obie kobiety przybyły przed kilku dniami do Bydgoszczy i zamieszkały w pensjonacie przy ul. Poznańskiej. — Usłużna gospodyni przyjęła serdecznie gdyż robiły wrażenie wielce dystyngowanych i zamożnych dam. — Dlatego też przez delikatność nie zażądała od nich uiszczenia rachunku wzgl wpłacenia choć części należności z góry. Żydówki przemieszkały kilka dni w pensjonacie poczem zabrały swoje małe walizki podróżne i ulotniły się w niewiadomym kierunku, nie uregulowawszy naturalnie rachunku za pokoje. -

Poszkodowana właścicielka pensjonatu użaliła się policji, która wszczęła energiczne poszukiwania za sprytnemi oszustkami.

Tymczasem żydówki, sądząc, że policja bydgoska nie wpadnie na ich ślady, zaczęły działać na innym terenie. Mianowicie przedzierżgnęły się w zwykłe „szopenfeldziarki". Ub. soboty popołudniu przybyły do zakładu zegarmistrzowsko-jubilerskiego p. H. Kaszubowskiego przy ul. Długiej nr. 22 i poprosiły o pokazanie im kolekcji pierścionków, zegarków damskich i łańcuszków z medaljonami. — Podczas oglądania przedmiotów jedna z „warszawianek" ściągnęła z kontuaru złoty łańczuszek z krzyżykiem wartości ponad 100 złotych. —

Manewr „szopenfeldziarki" spostrzegła ekspedjentka, która natychmiast zawiadomiła cicho szefa i resztę personelu. –

Obie złodziejki osaczono w magazynie i nie pozwolono im opuścić sklepu do przyjścia funkcjonarjuszów policyjnych. — Przy ujętych złodziejkach znaleziono łańczuszek z krzyżykiem. „Damy" powędrowały do aresztów policyjnych. –

Pijany szofer spowodował groźną katastrofę

Auto zdruzgotane — pasażerowie cudem wyszli bez szwanku

Wczoraj o godz. 7,30 rano na narożniku ul. Zamojskiego i Gdańskiej w Bydgoszczy *wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa*, która jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zakończyła się tragicznie.

Ulicą Gdańską pędziła w szalonem tempie autodorożka nr. 3, kierowana przez szofera *Wincentego Gapińskiego*, zam. przy ul. Wiatrakowej nr. 16.

W pewnym momencie samochód na zakręcie ul. Zamojskiego wpadł na jedno z licznych drzew, rosnących na brzegu chodnika. Wskutek silnego uderzenia *auto uległo zupełnemu rozbiciu.* Szofer *odniósł szereg lekkich ran na całem ciele*, pasażerowie, których było dwu, wyszli na szczęście — *z* całej opresji bez szwanku. Samochód przedstawiał wartość 5000 zł i należał do p. *Stanisława Chryczyka*, zam. przy ulicy Bełzkiej 21.

Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie wśród naocznych świadków.

Dochodzenia wykazały, iż *winę wypadku ponosi szofer, który prowadził auto w stanie nietrzeźwym.* Przeciwko lekkomyślnemu kierowcy wdrożono sprawę karną.

Klasyfikacja statku szkolnego „Dar Pomorza"

W dokach Stoczni Gdańskiej znajduje się polski statek szkolny „Dar Pomorza", który przybył w tych dniach celem przeprowadzenia normalnego remontu.

Ostatnio przeprowadziła kontrolę statku i rewizję klasyfikacyjną specjalna komisja, która po przeprowadzeniu dokładnych badań orzekła, że „Dar Pomorza" znajduje się w najlepszym stanie. Na tej podstawie przyznano statkowi dawną klasę klasyfikacyjną.

Poświęcenie Harcerskiego Ośrodka Morskiego

W dniu 29 bm. odbędzie się w Jastarni poświęcenie harcerskiego ośrodka morskiego i całego sprzętu żeglarskiego ośrodka

Na uroczystość poświęcenia przybędzie p. Prezydentowa Mościcka.

Programy radjowe

PONIEDZIAŁEK, 9 LIPCA

Radjostacja warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Muzyka poranna (płyty). 6,38 Gimnastyka. 6,53 Muzyka (płyty). 7,05 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dz. bieżący. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadomości meteorl. 12,05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Muzyka popularna (płyty). 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Koncert Zespołu salon. H. Adamskiej-Grossmanowej. 14,00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14,05 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Godzina muzyki lekkiej. Wyk.: Ork. Teatru Hollywood pod dyr. Z. Górzyńskiego i E. Bodo (piosenki). Przy fort. K. Gimpel. 17,00 Program dla dzieci starszych: „Pierwszy lot Jurka", wygł. pilotka p. M. Wardasówna (opowiadanie). 17,15 Koncert złożony z utworów W. Friemanna. Wyk.: M. Kaupe (sopr.) i Kompozytor (fort., solo i akompanjament). 18,00 „Praktyki gospodarstwa domowego", wygł. p. St. Szoberowa. 18,15 Muzyka salonowa w wyk. Oktetu Squire'a (płyty). 18,45 Pogadanka Br. Winawera. 18,55 „Życie kultural. i artyst. stolicy". 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dz. nast. 19,15 Audycja strzelecka. 19,40 Piosenki w wyk. Lucienne Boyer (płyty). 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 „Dzieje papierosa", wygł. p. L. Lech (felјeton). 20,12 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. P. pod dyr St. Nawrota i W. Jodko (cytra), Tr. z Wilna. 20,50 Dziennik wieczorny. 21.00 Transm. z Gdyni capstrzyku Marynarki Wojennej. 21,02 „Skrzynka pocztowa rolnicza" omówi inż. W. Tarkowski. 21,12 Koncert popul. Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. St. Nawrota i A. Katz (wiolоncz.). Tr. z Wilna. 22.00 „Życie literackie Lwowa (tr. ze Lwowa) 22,15 Muzyka tan. z Cafe „Paradis". 23,00—23,05 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj

18,15 *Katowice* Arje i pieśni w wyk. St. Kruzera.

19,00 *Katowice* Prof. dr. W. Wilkosz: „Ze świata myśli i liczby".

20,15 *Budapeszt.* „Faust", opera Gounoda.

20,15 *Ryga* „Tosca", opera Pucciniego.

20,30 *Oslo* Recital fortepian. Wł. Burkatha

20,45. *Paryż (Radio-Paris).* Koncert symfoniczny z Kasyna w Vichy.

WTOREK, 10 LIPCA

Radjostacja warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Muvka poranna (płyty). 6,38 Gimnastyka. 6,53 Muzyka (płyty(. 7,05 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dz. bież. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Zesp. T. Seredyńskiego ze Lwowa. 13,00 Dziennik południowy. 13.05 Audycja dla dzieci młodszych ze Lwowa. 13,20 Piosenki neapolitańskie w wyk. T. Schippa (płyty). 13,55 „Z rynku pracy". 14,00 Wiadom. o eksporcie polsk. 14,05 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Konkurs muzyczny. II zadanie płytowe. Po wysłuchaniu 10 utworów muzycznych różnych kompozytorów, wypisujemy 10 nazwisk jedno pod drugiem w tej kolejności, w jakiej były nadane utwory. Każde nazwisko składa się z 10 liter. Podobnie, jak w pierwszem zadaniu, litery 10 nazwisk tworzą 10 rzędów i 10 kolumn po 10 liter w każdej. Czytając litery znajdujące się na przekątnej powstałego kwadratu (rozpoczynając od pierwszej litery pierwszego nazwiska do ostatniej litery ostatniego nazwiska) otrzymamy nazwisko polskiego kompozytora. 17,00 „Skrzynka P. K. O.". 17,15 Utwory na flet z tow, fortep. w wyk. J. Glowniewskiego. Akomp. prof. L. Urstein. 17,30 Recital fort. Br. Rosenbaum. 18,00 „Wytyczne działalności Funduszu Pracy na rok 1935-36", wygł. dyr. Z. Madeyski. 18,15 Koncert popularny z Ciechocinka. Wyk.: Ork. Symf. pod dyr. Br. Szulca. 18,45 „Przez lądy i morza", wygł. p. B. Pawłowicz. 18,55 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa". 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dzień następny. 19,15 Recital śpiewaczy J. Czaplickiego (baryton). Akomp. L. Urstein. 19,40 Muzyka salonowa w wyk. ork. Alberta Sandlera (płyty). 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 „Wiadomości rolnicze". „Znaczenie gospodarcze uprawy jęczmienia", wygł. inż. L. Bernstein. 20,12 „Straszny Dwór", opera Stan Moniuszki (ze studja). W przerwie II-ej: Dziennik wieczorny. W przerwie III-ej: Recytacje poezyj z Wilna. 22,45—23,00 „Z pradziejów człowieka", wygł. p. L. Sawicki. 23,00—23,05 Wiadomości meteorol. dla komunikacji lotniczej.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj

18,45 *Wilno* „Wspomnienie weterana z podróży kanadyjką Wilno — Poznań" — wygł. p. T. Bujnicki.

18,55 *Kraków* „Stary Kraków" — w opr. dr. J. Dobrzyckiego.

20,02 *Kraków* „Wypadki w Tatrach" — wygłosi p. St. Kaszycki.

20,30 *Strasburg* „Sinobrody", opera komiczna Offenbacha.

20,45 *Medjolan* „La Donna Perduta", operetka Pietri'ego,

20,45 *Sztutgart* „Hans Sachs", opera Lortzinga.

21,00 *Hilversum* Koncert symfoniczny.

21,20 *Sottens* „Le Fiance de Margot", operetka Planquette'a.

Z PRADZIEJÓW CZŁOWIEKA W RADJO

Z cyklu odczytów poważnych nada Polskie Radjo we wtorek 10 bm. o godz. 22.30 ciekawy odczyt p. Ludwika Solskiego o pierwotnym człowieku.

Czasy przedhistoryczne w dziejach ludzkości dzielimy według rozwoju kultury materjalnej, a ściśle według użytkowania podstawowych surowców: kamienia miedzi i bronzu oraz żelaza. Czasy posługiwania się kamieniem jako surowcem najstarsze i najdłuższe w dziejach człowieka przedhistorycznego dzielimy na trzy główne okresy rozwojowe, a mianowicie: okres starokamienny dolny (starszy paleolit) okres starokamienny górny (młodszy paleolit) oraz okres młodszokamienny (neolit).

Człowiek tej fazy, jakkolwiek tu i ówdzie zakłada jeszcze swe obozowisko na przestrzeniach otwartych, zaczyna już przecież szukać naturalnych jaskiń przed wzmagającemi się chłodami. Gęste owłosienie, jakiem przypuszczalnie pokryte było całe ciało naszych pierwotnych przodków, nie stanowi już dostatecznego zabezpieczenia od zimna podczas łowów. Ta okoliczność wywołała potrzebę ubrania, za które posłużyły skóry upolowanych zwierząt. Jakąż olbrzymią ewolucję przebyliśmy od owych czasów, gdy człowiek przyodział się po raz pierwszy w skórę upolowanego zwierzęcia, a za jedyną broń i jedyne narzędzie służył mu kamień osadzony na kiju.

Wówczas krył się po jaskiniach, wychodząc z nich jedynie w bezpośrednie pobliże, by upolować coś dla siebie i najbliższego otoczenia. Dziś glob ziemski wydaje mu się za mały.

✝

Ś. p.

Wanda z Łokuczewskich CABANOWA

Przeżywszy lat 36 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 7 lipca 1934 r.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele Garnizonowym we wtorek 10-go bm. o godzinie 10-tej, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Garnizonowy w Toruniu. 4703

SKŁAD CUKRÓW i OWOCÓW

w Toruniu, ul. Szeroka 42 tel. 27

Odstąpiłem z dniem 1. VII. br.	**Nabyłam, i będę go prowadziła nadal** pod firmą E. Szymański.
Z poważaniem	Z poważaniem
Edmund Szymański 4705	**Wanda Kochowa**

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru V Leonard Rzymyszkiewicz, zam. w Toruniu Wodna 5-7 obwieszcza, że w dniu 12 lipca 1934 r. o godz. 15,30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Toruńskiej Fabryki Makaronu w Toruniu przy ul. Kościuszki 37, składających się z: wozu roboczego, wind ręcznych, wentylatorów, tragażu, maszyny mechanicznej, urządzenia suszarni i innych.

(—) Leonard Rzymyszkiewicz.

4684

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Urząd Skarbowy w Chełmnie podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 11 lipca 1934 r. o godz. 10-ej w majątku Kamlarki powiat Chełmno sprzedawane będą za natychmiastową zapłatą w celu uregulowania należności podatkowych:

1) 1.800 ctr. pszenicy w słomie oszacowane na 18.000 zł., 2) 600 ctr. jęczmienia w słomie, oszacowane na 6.000,00 zł. 3) 8 krów (6) dojnych oszacowane na 1.000 zł, 4) 8 świń wartości 220,— zł.

Urząd Skarbowy w Chełmnie.

4685

PRZETARG.

14 czerwca o godz. 10 sprzedaję w Chełmnie przymusowym przetargiem za gotówkę: ca 1.200 kilo rozmajtych farb i minji, 150 szczotek i pendzli, 20 tuz. rozm. kremów, 500 szt. mydeł toaletowych ca 15 kilo świec, 40 kilo laku i 1 skrzynia kropli.

Zbiórka reflektantów w biurze komornika.

(—) Bartosiński, komornik Sądu Grodzkiego, rew. II. Chełmno.

Km. 444-34 4676

Do akt Km. Nr. 176-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łobżenicy urzędujący w m. Łobżenicy przy ul. Wyrzyskiej nr. 27 obwieszcza, że na dzień 28 lipca 1934 r .o godz. 10 przed poł. został wyznaczony opis nieruchomości Łobżenica tom III, karta 56-57, stanowiącej własność Marji Łuczak z Łobżenicy.

W związku z powyższem, na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

(—) J. Westphal, komornik.

4690

UCHWAŁA. Firmie Mietscke i Spółka dawniej Schroeder w Bydgoszczy, udziela się odroczenia wypłat na czas do dnia 25 września 1934 r.

Bydgoszcz, dnia 24 czerwca 1934 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 836-8 4653

Za długi

żony, Józefy Borowskiej, nie odpowiadam. Karol Borowski, Bydgoszcz, Bocianowo nr. 13. 4688

TORUŃ

Mieszkanie

cztero-pokojowe z centralnem ogrzewaniem w śródmieściu do wynajęcia. — Wiadom. w „Dniu Pomorskim“, Toruń. 4640

Spólnika

czynnego lub cichego, z kapitałem około 15 do 20 tysięcy złotych, celem lepszego wykorzystania dobrze urządzonej wytwórni metalowej będącej w biegu, poszukuje Tow. Reformy Kredytowej, Toruń, Łazienna 17. 4635

Poszukuję

czeladnika rzeźnickiego z kaucją 500,— zł od zaraz. Adres wskaże „Dzień Pomorski“, Toruń pod nr. 4686

Nauczycielka

z muzyką, konwersacją niemiecką, francuskim poszukuje posady. Zezwolenie, świadectwa. Oferty do „Dnia Pomorskiego“, Toruń 4680

Unieważniam

skradzione mi: książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Toruń, legitymację Krzyża Walecz., legitymację wojskową, wykaz osobisty i inne. Chor. Królikowski Józef, Toruń. 4683

Bilans zamknięcia Towarzystwa Budowy Osiedli S. A. w Gdyni

na dzień 31 grudnia 1933 r. za okres od dnia 6 listopada 1931 r. do 31 grudnia 1933 r.

STAN CZYNNY

1. Kasa		3.871,34
2. Banki		501,13
3. Weksle Obce		600,00
4 Papiery Wartościowe		1.600,00
5. Różni:		
a) za nabyte parcele	259 373,55	
b) za zaliczki na wykonane budowy	329.243,54	
c) dłużnicy	63.319,52	651.936 61
6. Pożyczki udzielone:		
a) krótkoterminowe	4.466,37	
b) długoterminowe	125.475,96	129.942,33
7. Magazyn		28.519,20
8. Domy gotowe		30.552.32
9. Domy w budowie		138.658,51
10. Ogródki działkowe		9.429,28
11. Tereny dzierżawione		1,00
12. Koszty przygotowania do parcelacji terenów nieprzewłaszczonych		74.428,58
13. Kaucje własne		60,00
14. Koszty okresu przyszłego		6.968 81
15. Tereny		1.235.183,63
16. Ruchomości		20 580,35
		2.332.833,09

STAN BIERNY

1. Kapitał zakładowy		1.000.000,00
2. Kapitał zapasowy		58.750,00
3. Akcepty		315.300,00
4. Banki		51.345,00
5. Różni:		
a) za nabyte parcele	521,66	
b) za wykonane budowy	5.047,70	
c) wierzyciele	15.003.32	20.572,68
6. Skarb Państwa za tereny sprzedane		328.471,10
7. Skarb Państwa za tereny dzierżawione		1,00
8. Pozyczki długoterminowe		327.020.00
9. Przedpłaty na parcele		63.193,00
10. Sumy przechodnie		18.941,83
11. Czysty zysk		149.238,48
		2 332.833,09

Rachunek Strat i Zysków.

STRATY

1. Koszty handlowe:		
a) ogólne	192,123,45	
b) organizacyjne	39.711,80	231.835,25
2. Amortyzacja ruchomości		6.860,00
3. Procenty		32.908,50
4. Strata na eksploatacji żwirowni		445,79
5. Strata na projektach typów domów		3.651,27
6. Utrzymanie magazynu		273,70
7. Czysty zysk		149.238,48
		425.212,99

ZYSKI

1. Zyski brutto na sprzedaży:		
a) domów	2.092,72	
b) parcel	411.046,87	
c) magazyn	9.320,90	422.460,49
2. Dochód z dzierżawy terenów		2.752,50
		425.212,99

Główny księgowy: (—) Andrzej Orgelbrand. 4707

ZARZĄD: Dyrektor (—) Henryk Jeziorowski.
Czł. Zarządu: (—) Inż. Włodzimierz Prochaska, (—) Karol Filar.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . 15 fen.
" " " " " 4-łamowej . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimmamann Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego“ Władysław Szydłowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kościuszki 1.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 2.89 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.